Dziś: Strona Literacka i „Mój Światek“

Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV

Niedziela 16 września 1934 r.

Nr. 254

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

DZIŚ ZAKOŃCZENIE TURNIEJU.

BAJAN PIERWSZY, PŁONCZYŃSKI DRUGI.

WARSZAWA, 15.9 (tel. wł.). Dziś lądowali w Warszawie Niemcy — Junck na maszynie Meserschmidt o godz. 7 m. 55 i Francke na takiejże maszynie o godz. 10 min. 28.

O godz. 10 min 58 lądował w Warszawie Dudziński na PZL-26.

Lotnicy ci nocowali na regulaminowych lotniskach i opóźnienie nie przyniesie im szkody w punktacji.

BAJAN I PŁONCZYŃSKI NA CZELE.

WARSZAWA 15.9. (PAT). Według prowizorycznych danych, które mogą jeszcze ulec zmianie po zatwierdzeniu przez międzynarodową komisję, punktacja w locie okrężnym oraz kolejność miejsc, zajętych przez poszczególnych zawodników przedstawia się następująco: **Bajan 1858, Płonczyński 1821, Seidemann 1813, Ambruz 1795, Anderle 1770, Passewaldt 1765, Buczyński 1757, Bayer 1756, Zacek 1735, Hirth 1734, Osterkampf 1720, Gedgowd. 1719, Francke 1715, Skrzypiński 1709, Hubrich 1702, Francois 1548, Sanzin 1280.**

WARSZAWA, 15.9. (PAT). Lecący poza konkursem lotnik Morzik lądował w Warszawie o godz. 15. Lotnik Włodarkiewicz wylądował w Wilnie o 15.35.

WŁODARKIEWICZ I BALCER WYELIMINOWANI.

WARSZAWA, 15.9. (PAT). Dziś o godz. 17.36 na lotnisku mokotowskiem wylądował samolot polski PZL-26 pilotowany przez Włodarkiewicza. Włodarkiewicz przyleciał z Wilna skąd wystartował do Warszawy o godz. 15.57.

Ponieważ jednak **podczas przymusowego lądowania zostały naruszone plomby przy częściach niezamiennych Włodarkiewicz został wyeliminowany z turnieju.**

WARSZAWA, 15.9 (tel. wł.). Sierżant Balcer, który lądował przymusowo o godz. 8.22 w Sieczeszowie został wycofany z turnieju.

Po obliczeniu punktacji przez komisję, **Dudziński znalazł się na 9 miejscu i posiada 1775 punktów.**

Na pierwszych ośmiu miejscach zmiany żadne nie zaszły.

OSTATNIA PRÓBA.

W niedzielę rano odbędzie się sprawdzenie plomb i pieczęci na tych częściach samolotowych, których niewolno było podczas raidu rozmontowywać.

O godz. 11.15 w niedzielę odbędzie się odprawa uczestników wyścigu.

O godz. 2 popoł. samoloty ustawią się do wyścigu.

O godz. 3 m. 25 popołudniu dany będzie sygnał rozpoczęcia wyścigu. W 6 minut potem wystartuje pierwszy zawodnik.

Koniec wyścigu wypadnie zapewne na godz. 5 m. 45 popołudniu.

Rezultaty obliczeń będą gotowe na godz. 6 m. 15, a o godz. 6 m. 30 popoł. odbędzie się uroczyste ogłoszenie zwycięscy Challenge'u 1934.

Dziś w numerze

Polska zdecydowana jest iść do końca

w sprawie mniejszości.

BIAŁOGRÓD, 15.9. (PAT). „Politika" donosi z Genewy, że minister Beck w prywatnych rozmowach z członkami innych delegacyj oświadczył, że w sprawie **mniejszości Polska zdecydowana jest iść do końca.**

Tłumacząc to oświadczenie ministra Becka niektórzy delegaci zapytują — pisze „Politika" — czy nie oznacza to, **że Polska idąc po obranej drodze do końca pragnie wyjść i wyjdzie z Ligi Narodów.**

LONDYN, 15.9. (PAT). Korespondent genewski „Daily Expres" w artykule o sensacyjnym nagłówku **„Polska raczej gotowa usunąć się z Ligi Narodów, aniżeli poddać się"** twierdzi, że od jednego z b. ministrów polskich, który jest obecnie w Genewie i zajmuje wybitne stanowisko kierownicze otrzymał następujące oświadczenie: **„My Polacy raczej usuniemy się z Ligi Narodów, aniżeli powrócimy do jednostronnego systemu kontroli Ligi, któremu wczoraj sprzeciwiliśmy się. Trwamy przy swojem. Jest to fakt dokonany i gotowi jesteśmy ponieść wszelkie konsekwencje jakieby wynikły. Korespondencja, jaką Liga w przyszłości wystosuje do nas w sprawach mniejszościowych zostanie odesłana przez nas nieotworzona. 12 lat czekaliśmy, aby uwolnić się od tej kontroli Ligi Narodów. Traktat mniejszościowy został nam wbrew naszej woli narzucony w okresie, gdy walczyliśmy o nasz byt. Obecnie nadeszła chwila, gdy musimy okazać światu, że nie będziemy więcej tolerować obcego mieszania się w nasze sprawy. Sytuacja mniejszości nie będzie gorsza — są one chronione przez polską konstytucję".**

Korespondent dodaje, że stanowisko Polski wywołało poważny kłopot wśród mocarstw, które mimo ich groźnych słów, są bardzo przestraszone groźbą Polski wystąpienia z Ligi Narodów.

Korespondent twierdzi dalej, że w czasie śniadania u ministra Simona, w którem brali udział ministrowie Barthou i Beck, polski minister spraw zagranicznych jakkolwiek w grzecznej formie ale stanowczo **odmówił cofnięcia się choćby o jeden cal z pozycji, którą zajął.**

Wszyscy, zdaniem korespondenta, oczekują, **że wielkie mocarstwa ustąpią przed żądaniem Polski.**

Pogłoski o ustąpieniu

WICEMINISTRA KORSAKA.

WARSZAWA, 15.9. (Tel.wł.). W kołach rządowych rozeszła się pogłoska o spodziewanem ustąpieniu wiceministra spraw wewnętrznych p. Korsaka.

Obniżenie

STOPY PROCENTOWEJ.

WARSZAWA, 15.9 (PAT). W dniu 15 września r.b. rada zawiadowcza P. K. O. uchwaliła obniżyć stopę procentową od kredytów lombardowych do 7 proc.

Zamordowanie księdza

W ZIMNEJ - WODZIE.

LWÓW, 15.9. (PAT). **Ub. nocy w** Zimnej Wodzie pod Lwowem zamordowany został miejscowy proboszcz rzymsko-katolicki ks. kanonik Józef Sadowski. Po północy niewykryci bandyci wpadli na plebanję i strzeliwszy do księdza z rewolweru położyli go trupem na miejscu następnie dokonali rabunku, zabierając około 1.000 zł. Policja wszczęła za bandytami energiczny pościg.

Zatwierdzenie rektorra

UNIWERSYTETU WE LWOWIE.

W kołach uniwersyteckich we Lwowie otrzymano wiadomość, iż w najbliższych dniach należy oczekiwać zatwierdzenia nowego rektora uniwersytetu lwowskiego prof. Czekanowskiego.

ZAPROSZENIE Z. S. R. R.

do Ligi Narodów.

GENEWA, 15.9. (PAT). Po pomyślnem zakończeniu wczoraj wieczorem rokowań w sprawie tekstu zaproszenia ZSRR. do Ligi Narodów delegacja francuska przedstawiła dziś przedpołudniem delegacjom innych państw zaproszenie do podpisu, poczem zostało ono przesłane komisarzowi Litwinowowi.

Delegacje krajów skandynawskich i Finlandji wystosowały do Z.S.R.R. osobne zaproszenie, którego tekst jest odmienny od zaproszenia ogólnego. Zgromadzenie Ligi Narodów zajmie się sprawą przyjęcia Z.S.R.R. najprawdopodobniej w najbliższy poniedziałek. Zgodnie z normalną procedurą odeśle ona tą sprawę do komisji VI politycznej dla zbadania, czy kandydatura Sowietów odpowiada warunkom przewidzianym przez pakt. Komisja VI zbierze się zapewne we wtorek, poczem zgromadzenie poweźmie decyzję co do przyjęcia ZSRR. Nastąpi to prawdopodobnie w środę.

Sytuacja strajkowa w Ameryce

Mobilizacja gwardji narodowej.

NOWY JORK, 15.9. Według ostatnich doniesień, sytuacja strajkowa w przemyśle włókienniczym nie uległa poprawie. W stanach Connecticus Maine, południowej Karolinie, Georgji, **przeprowadzono mobilizację gwardji narodowej.**

Prez. Roosevelt odbędzie jutro naradę z ministrem wojny Dernem i dowódcą d[illegible]giego korpusu w New Port (Rhode Island), celem omówienia sytuacji strajkowej. **Liczba strajkujących ma wynosić około 400.000 robotników.**

Związki zawodowe zarządziły strajk w 3.000 sortowniach wełny, o ile do niedzieli warunki robotników w sprawie zwiększenia płac i zmniejszenia godzin pracy nie będą przyjęte.

Komitet strajkowy zwrócił się do związku robotników transportowych z prośbą o niedopuszczenie do przywozu bawełny i towarów bawełnianych. Obecne zapasy bawełny będą wkrótce wyczerpane.

Kierownik N.I.R.A., gen. Johnson oświadczył, że strajk włókienniczy jest ciężkim ciosem dla kodeksu pracy w przemyśle tekstylnym, który został zawarty na podstawie jego porozumienia z prezesem związku robotników włókienniczych Mac Mahonem.

Kto wygrał na loterji?

(NIEURZĘDOWA).

25.000 zł. — Nr. 94885.
15.000 zł. — N-ry: 11193 47339 47850.
10.000 zł. — N-ry: 39096 142134 151743 162755.
5.000 zł. — N-ry: 23535 41314 44264 106172.
2.000 zł. — N-ry: 2123 4706 8949 14061 14103

25049 30884 33986 35233 36208 47996 92679 69053 75399 75643 78032 84295 88797 89969 9251[illegible] 96667 103023 104195 107127 110267 122289 110876 137219 151117 155584 156482 161333.

1.000 zł. — N-ry: 2872 6532 7749 13777 13870 18510 15553 19149 21524 24087 42997 43993 21825 25347 26568 29213 38603 42696 48518 57099 72186 86171 95645 59980 64049 68337 71144 80457 80392 85455 87384 90220 05795 113537 109987 136360 115237 116723 122347 122468 126479 127897 127924 136784 150707 155270 143127 144213 155475 155022 164754 163609 167752 169353 163588 161523 164634 167148.

Zamknięcie kin w stolicy.

WARSZAWA, 15.9. — Wczoraj o północy zakończyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie właścicieli kinoteatrów warszawskich. Na zebraniu tem uchwalono wobec cofnięcia przez zarząd miejski m. Warszawy stosowanej od dwóch lat zniżki podatku widowiskowego, ostatnio prolongowanej przez min. spraw wewnętrznych Kościałkowskiego do 15 września r.b. — zamknąć w dniu 16 września, t. j. w niedzielę wszystkie kina na terenie Warszawy.

Zgromadzenie podkreśliło, iż cofnięcie tej zniżki uniemożliwia dalsze prowadzenie przedsiębiorstw kinowych. Cofnięcie ulgi w podatku widowiskowym zwiększa podatek na rzecz miasta o 33 procent.

„Praca Polska"

WOBEC ZMIANY UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Wczoraj w Sosnowcu odbyło się zebranie prezesów Związków zawodowych górników, metalowców i włókienniczych „Praca Polska" okręgu dąbrowskiego oraz zarządu okręgowego Zjednoczenia zawodowego „Praca Polska". Zebrani obradowali nad niepokojącą szerokie masy robotnicze pogłoską o zmianie ubezpieczeń społecznych, według relacji prasy, dążącej do ograniczeń świadczeń, zmniejszonych już przez ustawę scaleniową. Zebrani postanowili domagać się u czynników decydujących ujawnienia projektu.

FR. HARPER

Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

88

Pasek, na który były zapięte, dzielił górną część stopy na dwie pulchne poduszeczki. W lewej ręce trzymała krótką parasolkę, której rozpiętość była nie wiele większa od kapelusza, trzymającego się niewiadomym sposobem na czarnych kruczych lokach. Była mocno uperfumowana. Nie prostując ręki w łokciu, podała Keithowi dłoń opancerzoną pierścionkami. W słodkim uśmiechu błysnęły złote zęby.

Pan Blauberg był też małego wzrostu, nie gruby, ale krępy. Wyglądał na pięćdziesiąt lat, w rzeczywistości dawno przekroczył sześćdziesiątkę. Na występy w arystokratycznem środowisku członkowskiej trybuny przywdziewał specjalny strój — mógł reprezentować firmę Old England. W duchu nieraz żałował, że niema zwyczaju zamieszczania znaków firmowych nazewnątrz. Jego jedyną ozdobą był pierścień z dużym brylantem i ogromna lornetka, zawieszona na piersiach. Uścisnął rękę Keithowi [illegible] i z szacunkiem.

Trzeci, Herman Kiss, wysoki, chudy, ubrany na czarno, zdawało się, trafił przypadkowo do towarzystwa i nie zdradzał najmniejszego zainteresowania rozmową. Stał zboku, pogrążony w studjowanie programu i Przeglądu Wyścigowego.

— Pan baron pierwszy raz u nas na wyścigach? — zapytał Blauberg, który jako światowiec wiedział, od czego należy zacząć rozmowę.

— Mój wuj jest sportsmen i specjalista! — wmieszała się do rozmowy pani Teifel, mizdrząc się. — Ja się mało znam na wyścigach, ale ubóstwiam konie.

Wtrącił się Rozenblum i uważając, że części konwencjonalnej stało się zadość, zaproponował, aby przejść do rzeczy. Ubito sprawę w ciągu piętnastu minut. Baron Keith deponował u Blauberga cały pakiet akcyj Polskiej Spółki Naftowej za pożyczkę czterechset tysięcy złotych udzieloną wspólnemi siłami, to jest przez Blauberga, panią Tejfel i Kissa. Zwrot pożyczki następuje po czterech tygodniach łącznie z procentem w kwocie czterdziestu tysięcy. Naszkicowaną ołówkiem prowizoryczną umowę podpisał Keith bez wahania i bez namysłu: po umówionym terminie bank Kowalskiego już będzie w stanie wykupić akcje.

— A teraz można wszystko postawić na Pirata — powiedziała pani Teifel i zrobiła zabójcze oczy.

Blauberg wyjął ze wspaniałego portfelu bilet wizytowy i podając go Keithowi, rzekł:

— Zawsze jestem do usług pana barona.

Tylko Kiss pozostał obojętny.

Rozenblum pogodził się z klęską Granata i odzyskał zwykły promieniejący wygląd. Dłuższy czas przyglądał się z boku Keithowi i wreszcie nie wytrzymał:

— Pan baron obiecał powiedzieć, dlaczego tak prędko potrzebuje pieniędzy.

Zamiast odpowiedzi Keith wstał, skinął na Rozenbluma i skierował się do wyjścia. W najwyższym stopniu zaintrygowany pośrednik już nie zadawał pytań; czuł, że od tej chwili zaczyna się jego czynny udział i że na nim dużo zarobi. Po dwóch minutach jazdy samochód stanął przed rotundą Lardellego. Gdy podano kawę Keith przyrządził sobie fajkę, zapalił, wyciągnął się wygodnie w fotelu i powiedział:

— Nech pan słucha, Rozenblum! Dziś jeszcze mogłem otrzymać pienądze za a[illegible]cje Polskiej Spółki Naftowej, ale tylko dziś! Rozumie pan?... Jutro nie dostałbym za te papiery nawet czwartej części, bo jutro te akcje beda mało co warte.

D. c. n.

Los aresztowanych b. członków O. N. R.

Czytamy w „ABC":

Jak się dowiadujemy, odosobnieni w obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej członkowie b. O. N. R. kończą pierwszy trzymiesięczny okres izolowania w dniu 7 października. W dniu tym będzie prawdopodobnie zwolniona część odosobnionych.

Spośród aresztowanych w dn. od 20 do 25 sierpnia rb. członków b. Obozu Narodowo - Radykalnego, pozostaje jeszcze w więzieniu śledczem 18 osób. Wszyscy pozostający w więzieniu oskarżeni są z art. 165 k. k., przyczem 5 z nich odpowiadać będzie z paragrafu 1, mówiącego o kierowaniu nielegalną organizacją, pozostali zaś z paragrafu 2, dotyczącego należenia do tajnej organizacji.

Aresztowanie przed trzema tygodniami członkinie b. O. N. R.: Staniszewska i Bądzyńska przewiezione zostały na „Pawiak". Niewiadome są losy robotnika Romanowskiego Stanisława, który 11 bm. wywieziony był z więzienia centalnego. Mówi się o skierowaniu go do Berezy Kartuskiej.

W dniu wczorajszym z więzienia śledczego na Daniłowiczowskiej zwolnieni zostali: Kalinowski Władysław i Lewandowski Bolesław, obydwaj robotnicy, b. członkowie Obozu Narodowo-Radykalnego.

Zwarta i jednolita opinja Polska

Po oświadczeniu min. Becka w Genewie.

Przemówienie min. Becka w Genewie w sprawie narzuconego nam w r. 1919 traktatu „o ochronie mniejszości narodowych" obliczu Ligi Narodów dało rumieniec życia. Uczynił się ruch wśród polityków, naogół zaskoczonych twardem, jasnem i bezwątpienia stuprocentowo słusznem przemówieniem polskiego ministra.

Prasa zagraniczna różnie zareagowała. Przeważnie rozpatruje ją z punktu widzenia prawno - politycznego, czyniąc szereg zastrzeżeń. Prasa niemiecka zdradza wyraźne zaniepokojenie.

Opinja polska jest jednolita. Uwidocznia się to w wypowiadanych uwagach naczelnych publicystów. Na uwagę zasługuje artykuł „Gazety Warszawskiej", poświęcającej zawsze zagadnieniom polityki zagranicznej pilne baczenie.

KROK NAPRZÓD.

„Jasno i z naciskiem powtarzamy, iż krok, uczyniony przez min. Becka w Genewie, jest krokiem naprzód i odpowiada poglądom i dążeniom całego — bez wyjątku — polskiego społeczeństwa. Traktaty o ochronie mniejszości — narzucone nam, upokarzające, niesprawiedliwe — od pierwszej chwili uznane były przez naród polski za krzywdzące i od początku też było programem polityki narodowej wyswobodzenie się z nałożonym nam — wbrew naszej woli — więzów. Było rzeczą zgóry wiadomą i niewątpliwą, że naród polski nie pogodzi się na stałe ze stanem rzeczy, uszczuplającym jego suwerenność państwową, uprawniającym czynniki obce zagraniczne do kontrolowania naszych wewnętrznych spraw i stosunków. I z całą też stanowczością oświadczamy, iż ktokolwiekbądź zechciałby tę suwerenność Polski kwestjonować, znajdzie cały naród polski — zdecydowany i jednomyślny — który nie ustąpi ani na jeden krok ze swego prawa rządzenia się bez obcego nadzoru na własnej ziemi".

Pewne zastrzeżenia budzi w „Gazecie Warszawskiej" jedynie sama forma wystąpienia, oraz wyprowadza dalsze wnioski, iż domaganie się zniesienia traktatu „o ochronie mniejszości" powinno się wiązać w dalszym ciągu z praktycznem wykonaniem w całej naszej polityce wewnętrznej.

Niemniej mocny artykuł na temat wystąpienia delegacji polskiej w Genewie zamieściło „ABC", pisząc:

HANIEBNA OBROŻA.

„Jesteśmy wyrazicielami kierunku, który od lat 14-tu domagał się zrzucenia przez Polskę upokarzającego jarzma traktatu mniejszościowego. Traktat ten, oparty na podstawie sztucznej i niesprawiedliwej wyjątkowości był nie do pogodzenia z zasadą suwerenności państwa polskiego i z honorem narodu polskiego. Skoro nie pomagały apele do poczucia sprawiedliwości czynników międzynarodowych i zawiodła metoda układów i pertraktacyj, należało przeciąć ropiejący wrzód i samemu zrzucić haniebną obrożę.

Na tę słuszną drogę wstąpiła wczoraj delegacja polska w Genewie.

Nie wahamy się w tych kategorycznych słowach sformułować naszego jaknajbardziej pozytywnego stosunku do wczorajszego kroku rządu polskiego, jakkolwiek rząd ten zdecydowanie zwalczamy w zakresie polityki wewnętrznej, a co do całości prowadzonej przez niego polityki zagranicznej mamy poważne wątpliwości.

W tym jednak wypadku odrzucamy na bok wszelkie względy i nie boimy się poprzeć naszych przeciwników politycznych. Sprawa dotyczy wartości najwyższej, bo honoru narodu i państwa polskiego i dlatego musi tu rozstrzygać przedewszystkiem imperatyw moralny a nie tylko kalkulacja taktyczna. W walce o godność narodu i jego niezawisłość należy dążyć do pogodzenia celu i nakazu etycznego z wymogami rozsądnej i trzeźwej taktyki, ale od zasadniczego postulatu na krok odstąpić nie wolno. Jeżeli taka będzie linja postępowania polskiej delegacji w Genewie, może ona być pewna poparcia całego społeczeństwa polskiego.

JEDNOMYŚLNOŚĆ.

Podobne poglądy wypowiedziały: „Kurjer Warszawski", „Kurjer Lwowski", „Kurjer Poznański".

Jeżeli się zważy, iż powyższe dzienniki reprezentują najpoważniejszy kierunek opozycyjny, to stwierdzić trzeba, iż w zasadniczej sprawie dotyczącej prestiżu państwowego jednomyślność opinji polskiej jest widoczna.

Poza tem nie trzeba chyba dodawać, że na łamach prasy żydowskiej przebija się przedewszystkiem ton niezadowolenia. Prasa ukraińska narazie milczy.

Żydzi są niezadowoleni

z oświadczenia min. Becka w Genewie.

Rabin Thon, prezes sejmowego Koła żydowskiego, oświadczył „Nowemu Dziennikowi" w sprawie oświadczenia min. Becka w Genewie:

„Za nic na świecie nie chciałbym, żeby z tej sprawy robić jakąś aferę żydowską. Nam się o tyle złego nie stało, żeśmy nic dobrego z tego nie mieli. A zatem żadna dla nas zmiana na gorsze nie zaszła. Nikt nie powie, że wobec nas był traktat o mniejszościach narodowych istotnie spełniony. A z drugiej strony jest faktem stwierdzonym i powszechnie znanym, żeśmy nigdy nie próbowali się bronić i nie zanosili żadnych skarg do odnośnych instancyj genewskich. Liga Narodów z żadnem zażaleniem żydowskiem w sprawie traktatów mniejszościowych nie miała do czynienia.

Jeżeli to pociągnięcie naszego ministra spraw zagranicznych uważam za błędne, to wyłącznie z tego względu, że nasze stanowisko w sprawie traktatów musi być stanowcze i niezachwiane. Musimy pokazać światu, że dla nas zawarte i podpisane traktaty stanowią świętość, której w żaden sposób znieważać nie wolno. Obawiam się, że przykład przez Polskę dany, może pociągnąć za sobą następstwa dla nas zgoła nieprzewidziane.

Nie wolno nam bowiem zapominać, że istnienie państwa polskiego zasadza się na traktacie wersalskim. Pozatem uważam chwilę obecną za najmniej nadającą się do tego rodzaju „rewolucyj". Z jednej strony stoją na porządku dziennym różne projekty zawierania traktatów międzynarodowych, a przesłanką do tego jest i musi być stałość i nienaruszalność takich traktatów. A po drugie, nic nam w tej chwili właśnie nie groził. Wszak na tej platformie mieliśmy walkę właściwie tylko z Niemcami, a z nimi ostatnio przecież my jedni spośród wszystkich państw całujemy się z dubeltówki, na co nawet cały świat z niemałem zdziwieniem patrzy. Skoro niema obawy, że nas ktoś będzie w najbliższym czasie w tym punkcie zaczepiał, to jednak można było mieć trochę cierpliwości i czekać na stosowną chwilę.

Jednem słowem, obawiam się, że to co się stało, niedobrze się stało. Korzyści z tego już zgoła żadnej nie widzę ani bezpośredniej ani nawet gdzieś w najdalszej odległości".

A więc zdaniem p. Thona, Polska nie wykonywała traktatu o mniejszościach(!). Pan rabin Thon zapomina, że co innego jest traktat Wersalski, a co innego traktat o ochronie mniejszości.

Prawny punkt widzenia

na wypowiedzenie traktatu mniejszościowego.

Po otrzymaniu wiadomości o wypowiedzeniu przez Polskę traktatu o mniejszościach zwrócono się do prof. Uniw. Warsz. Z. Cybichowskiego, jako znawcy prawa międzynarodowego, z prośbą o uzyskanie oświetlenia tego zagadnienia.

Prof. Cybichowski już od kilkunastu lat walczył z traktatem mniejszościowym, nazywanym też małym traktatem wersalskim.

Kwestjonował on przedewszystkiem ważność tego traktatu. Prawo międzynarodowe wymaga ratyfikacji wszystkich kontrahentów, by traktat stał się obowiązującym: tymczasem Stany Zjednoczone odmówiły ratyfikacji, traktat nie uzyskał więc mocy prawa.

— Jakie są prawne wymogi dla wypowiedzenia traktatu? — zapytujemy profesora.

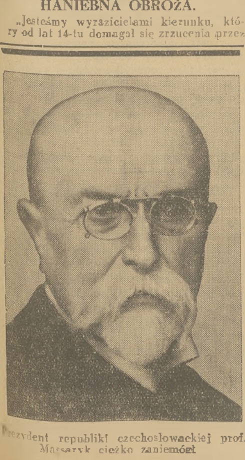
— Traktat o ochronie mniejszości — odpowiada na to prof. Cybichowski — jest bezterminowy i nie zawiera przepisów o wymówieniu. Wszystkie opinje naukowe oświadczają się za dopuszczalnością wypowiedzenia, lecz różnie określają jego przyczyny. Właściwie żądać tylko trzeba żeby była ważna przyczyna, i otóż my przyczyn mamy bardzo wiele. Można tu wymienić choćby fakt, że Polska podpisała traktat w przekonaniu, że podpisze go cała Europa. Tymczasem większość państw jest wolna od zobowiązań traktatu. A najważniejsze, że Polska, jako państwo niepodległe, ma zasadnicze prawo do równości. Wszyscy znawcy prawa międzynarodowego są zgodni w opinji, że traktat, naruszający zasadnicze prawo państwa, nie obowiązuje.

— A czy wypowiedzenie wczorajsze będzie miało znaczenie dla będącej obecnie w Genewie sprawy von Plessa? Zdaniem prof. Cybichowskiego raczej nie. Wprawdzie oświadczenie min. Becka możnaby przy rozciągliwej interpretacji zastosować i do bilateralnego układu polsko-niemieckiego z 1922 r. w sprawie Śląska (bo na tej podstawie skarżył von Pless rząd polski do Genewy), ale nie jest to zdaje się w intencji ministra.

Prof. Cybichowski nie zgadza się natomiast z twierdzeniem niektórych pism (np. „Naszego Przeglądu"), że wypowiedzenie małego traktatu wersalskiego, narusza również wielki traktat. W wielkim traktacie jest tylko ogólnikowe zobowiązanie Polski do wprowadzenia pewnej ochrony mniejszości, nie jest natomiast bynajmniej powiedziane, że Polska zachowywać musi właśnie te uciążliwe przepisy, które wczoraj wypowiedziano.

Tak więc nareszcie Polska zrobiła to, co było jej niezaprzeczonem prawem od lat kilkunastu, a czego wymagała godność naszego państwa.

Z punktu widzenia prawa międzynarodowego — kończy prof. Cybichowski — jesteśmy zupełnie w porządku.



Prezydent republiki czechosłowackiej prof. Masaryk ciężko zaniemógł

Z DNIA

OBROŃCA HR. POTOCKIEGO.

Obrońcą aresztowanego Henryka hr. Potockiego, b. prezesa rady nadzorczej Żyrardowa, został adwokat Mieczysław Jarosz, który otrzymał pełnomocnictwo i przedstawił je sędziemu p. Demantowi.

Ś.P. LEDNICKI A LEWICA.

Takich niedomówień i instytucyj jest więcej... „Słowo" wileńskie pisało w tych dniach, że p. Lednicki subsydjował pismo „o charakterze lewicowym". Obruszył się na to powiedzenie „Robotnik" (!) i zażądał od „Słowa" wymienienia tego pisma. W odpowiedzi „Słowo" pisze:

„Chwilowo nie mogę tytułu tego pisma wymienić z przyczyn zupełnie od siebie niezależnych. Będę mógł to uczynić może za kilka dni, może za tydzień, może po dłuższym jeszcze czasokresie. — Ale chętnie tytuł tego pisma wymienię, zgóry zaznaczając, że wiadomość tę słyszałem od samego ś.p. Aleksandra Lednickiego".

Pos. Piestrzyński wykluczony

Z RADY M. POZNANIA.

Prezydjum Klubu Narod. w radzie miejskiej miasta Poznania opublikowało komunikat, w którym zawiadamia, że uchwała z dn. 10 września wykluczyło p. Ryszarda Piestrzyńskiego z grona członków Klubu Narodowego w radzie miejskiej miasta Poznania. Na zakończenie komunikat stwierdza, że p. Piestrzyński zobowiązał się na piśmie dnia 10 listopada 1933 r. do złożenia mandatu radnego m. Poznania, gdyby nie mógł lub nie chciał stosować się do regulaminu Klubu Narodowego m. Poznania.

POŻYCZKA NARODOWA.

Wpływy z subskrypcji Pożyczki Narodowej wyniosły na dzień 12 września 1934 r. włącznie kwotę 330.296.560 zł. 12 gr.

REORGANIZACJA FUNDUSZU PRACY.

W kołach poinformowanych zapewniają, iż projektowana jest reorganizacja Funduszu Pracy. Plany reorganizacyjne łączone są z objęciem zwierzchniego nadzoru nad Funduszem Pracy przez min. Paciorkowskiego.

RFFLEKSJE

Mieszczaństwo polskie

a kultura estetyczna.

Niejednokrotnie już na tem miejscu omawialiśmy wpływ, jaki na twórczość literacką mieć może i mieć powinno rdzennie polskie społeczeństwo, szczególnie rdzennie polskie mieszczaństwo: winno ono mieć ambicję podtrzymania w Polsce dobrej książki, dobrego wydawnictwa perjodycznego, dobrej sztuki teatralnej, a czyniąc to, będzie pośrednio oddziaływało na produkcję literacką w kierunku zdrowym, odpowiadającym istocie duszy polskiej.

Czas też największy, by polskie mieszczaństwo ustosunkowało się w sposób żywy do twórczości artystycznej. Jak dotąd, jednostki tylko nieliczne w miastach okazują poważniejsze zainteresowanie się sztukami plastycznemi. A ponieważ w kołach ziemiańskich — w związku ze zmęczeniem, spowodowanem dotkliwemi na wsi szczególnie stosunkami gospodarczemi — zainteresowanie się tem, co się dzieje w dziedzinie malarstwa i rzeźbiarstwa, znacznie w ostatnich latach zmalało, przeto świat nasz artystyczny znalazł się w warunkach wręcz fatalnych pod względem nietylko materjalnym, ale i moralnym.

Artysta przywykł wprawdzie w przygniatającej większości wypadków do biedowania; ale wszystkiego — musi być pewna granica, jeżeli nędza własna i swoich najbliższych nie ma zatruwać ducha, łamać skrzydeł, niszczyć woli. A chyba nikt nie zaryzykuje twierdzenia, że dlatego, iż przeżywamy długotrwałe przesilenie gospodarcze, wolno nam dziedzinę twórczości estetycznej skazać, jako „luksusową“ na zamarcie. Kto chce społeczeństwo karmić tylko chlebem, a odmawia mu pokarmu duchowego, jest złym jego żywicielem, wiedzie je nie do rozkwitu, lecz do skarłowacenia.

Tak, jak się dziś stosunki ułożyły, jest przedewszystkiem polskie mieszczaństwo powołane do tego, by podtrzymać nasz świat artystyczny w jego nieraz rozpaczliwem borykaniu się z życiem, w jego ciężkiem zmaganiu się ze sobą, z którego rodzą się dzieła sztuki. Niechaj nam nikt nie powie, że i mieszczaństwo nie ma dziś środków na kupowanie obrazów itp., bo ostatecznie — jak wykazuje doświadczenie życiowe — mimo wszystko niejednego na niejedno jeszcze starczy, a ceny dzieł sztuki są dzisiaj tak niezwykle niskie, że dogodniejszą dla kupującego „konjunkturę“ trudno sobie wyobrazić.

Nie potrzebujemy zaś chyba udawadniać, że dobro własne mieszczaństwa naszego wymaga jego pozytywnego ustosunkowania się do polskiej twórczości artystycznej. Chodzi o to, by nasze rodziny mieszczańskie, szczególnie przodujące, że się tak wyrazimy — patrycjuszowskie, poddały się działaniu kulturalnemu polskiego świata artystycznego.

Trzeba wzbogacić duszę swoją i swego otoczenia, budzić i pogłębiać wrażliwość na piękno, rozszerzać horyzonty myśli i wyobraźni estetycznej, jednem słowem dźwigać poziom wewnętrznego życia własnego i swoich najbliższych. Mieszczaństwu naszemu powinny być znane drogi, wiodące na wystawy dzieł sztuki, a w mieszkaniach jego winny bezwartościowe, często wręcz szpetne reprodukcje ustępować stopniowo miejsca oryginalnym pracom naszych malarzy, skromniejszym czy poważniejszym, w każdym razie rzeczywistym dziełom sztuki.

Estetyczny wygląd mieszkania jest pierwszorzędnego znaczenia dla poziomu kulturalnego życia rodziny, działa nietylko na dorosłych, ale niemniej, i to wybitnie, na dusze młode, przyzwyczajając je zawczasu do oddychania atmosferą sztuki i wogóle piękna. Wnosi to w życie młodzieży duże wartości umysłowe, a ponadto także poważne walory moralne.

Grzechy przeciw poprawności języka

Prof. Chrzanowski o polszczyźnie w prasie.

Do rozwijającej się obecnie dyskusji o języku, używanym potocznie w prasie, przyłącza się głos prof. Leona Chrzanowskiego. Prasę małopolską zaatakował J. Giertych, zarzucając jej używanie już niemal szczególnego „galicyjskiego“ żargonu, nasiąkłego germanizmami i popsutego stylem austrjackiej biurokracji. Po artykule B. Koskowskiego w „Kurjerze Warszawskim“ spór objął sprawę szerszą; a mianowicie ogólny poziom języka, jakim posługuje się prasa. Na tem podłożu wyrosła polemika o poprawność poszczególnych wyrażeń.

Obecnie „Kurjer Poznański“ przynosi obszerne uwagi prof. L. Chrzanowskiego, który zadał sobie trud dokładnego przeczytania jednego numeru pewnego dziennika warszawskiego, podkreślając przytem to wszystko, co wydawało mu się błędem językowym.

Zebrana w ten sposób przez prof. Chrzanowskiego kolekcja złych i błędnych wyrażeń jest tembardziej zawstydzająca, że dziennik, o którym mowa, posiada stały, żywo i czynnie redagowany kącik językowy.

Oto krótki przegląd „podkreśleń“ prof. Chrzanowskiego:

„Manipulacje takie dokonywano dzień po dniu“: czy to po polsku? czy po polsku nie mówi się „dokonywać czego“, a nie co?

„Spółka, w biurach której mieści się...“: to składnia rosyjska, — składnia polska brzmi: „w której biurach mieści się...“

„Nie była rozważana ewentualność“; „zostały zebrane okazy“; „rachunkowość była prowadzona“; „samochód uderzył w słup i został rozbity“; „musiała być poddana operacji“ itd. — zamiast: „zebrano okazy“; „prowadzono rachunkowość“; „drogę powrotną odbyto“; „samochód... rozbił się“; „musiała się poddać operacji“. To częste posługiwanie się stroną bierną powstało bodaj czy nie także pod wpływem rosyjskim. „Robił alarmy“: czy nie lepiej „wszczynał“? Ale mniejsza o to.

Mniejsza także o „jeśli chodzi o Niemcy, obawiamy się“ (zamiast „co się tyczy Niemiec...“) — ten zwrot już się przyjął na gruncie języka polskiego; ale wolno wątpić, czy go używał Sienkiewicz albo Świętochowski. Przyjęło się także wstrętne dla niejednych uszów „wykorzystać“ zamiast „wyzyskać“, podobnie jak „między tem i tem“ zamiast „między tem a tem“; walka z temi i wielu innemi nowotworami byłaby już może bezpłodna ale czy nie należy walczyć z takim potwornym nowotworem, jak „osoby, dotknięte wypadkami losowemi“ — zamiast „wypadkami losu“; chyba, że autor miał tu na myśli wygraną na loterji: ale ten „wypadek“ jest „dotknięciem“ bardzo miłem. Podobnie małżonka pana Sikory nie będzie mniej miła, jeśli się będzie podpisywała „Sikorzyna“ a nie „Sikorowa“, a polityk polski nie będzie mniej genjalny (ach!), jeżeli zamiast „postanawiać o taktyce swego obozu“, będzie ją ustanawiał albo o niej stanowił.

Dalej. Czy dobrze jest mówić: „iść na kompromisy“, „okazyjnie“, „zaprzysiąc armję“, zamiast: „robić kompromisy“ (albo dalej: „iść drogą kompromisu“), „przy sposobności“, „odebrać przysięgę od armji“. Niejeden będzie się upierał, że można tak i tak, i nieraz może będzie miał słuszność: przecie język to nie sucha logika, tylko życie, a w życiu można się przyzwyczaić do różnych rzeczy niepotrzebnych, np. do głupstw, a nawet do świństw, można, ale czy się godzi?

Jakże się z tych grzechów otrząsnąć? — pisze Chrzanowski, a następnie jako jeden ze środków naprawy doradza rozczytywanie się w klasycznych polskich autorach, walkę z zachwaszczeniem języka w najnowszej literaturze, popieranie popularnych czasopism językoznawczych, a więc „Języka polskiego“, wydawanego pod redakcją znakomitego lingwisty, prof. K. Nischa.

Robotnica zdobywa nagrodę literacką.

Marta Gergely, robotnica z fabryki włókienniczej w Budapeszcie, otrzymała nagrodę im. Mikszatha na tegorocznym konkursie literackim za powieść.

Karjera literacka młodej, nieznanej nikomu dziewczyny jest równie ciekawa, jak historja jej życia. Marta Gergely pochodzi z zamożnej rodziny mieszczańskiej, żyjącej w prowincjonalnem miasteczku węgierskiem. Rodzice jej tracą majątek. Marta musi szukać zarobku; udaje się jej dostać zajęcie w magazynie mód. Przychodzi redukcja, Marta zostaje bez pracy i zarobku. Za zaoszczędzone parę groszy udaje się do Budapesztu, tu, w obcem mieście, obserwuje chciwie życie i ludzi. Przez protekcję literata Carinthy dostaje się do fabryki włókienniczej. Ale i tu niema dla niej miejsca w biurze. Nie namyślając się długo, stara się o pracę przy krosnach jako zwykła robotnica. Po sześciu miesiącach pracy, dzięki swej sumienności i zdolnościom, zarabia już trzydzieści pengö tygodniowo. Żyje i mieszka jak proletarjuszka, z pięcioma koleżankami z fabryki w jednym pokoju, wspomaga materjalnie rodziców. Pracuje w fabryce przez dwa lata, poznaje do gruntu ludzi, otoczenie, stosunki. W nocy, przy świetle lampki naftowej, pisze powieść, do której temat i materjał dały jej doświadczenie i przeżycia ostatnich trzech lat. Gotową, kończoną powieść przesyła autorka na konkurs literacki i otrzymuje nagrodę, która ją czyni odrazu znaną powieściopisarką.

Prasa i opinja interesują się młodą literatką, zaczynają się wywiady, dzienniki i perjodyki drukują jej nowele, wiersze. Teraz musi już opuścić mury fabryczne, rozstać się z warsztatem, z towarzyszkami pracy, jest znaną osobistością w Budapeszcie. Marta Gergely może śmiało powiedzieć o sobie, że życie, które dla innych jest macochą, okazało się dla niej bardzo łaskawe.

Or.

Żyd wileński w Egipcie

w powieści włoskiej.

Medjolański wydawca Mondadori, bardzo przedsiębiorczy, ustanowił coroczną nagrodę **10.000 lir za najlepszą nową powieść.** Nagrodę tę, za rok 1935, otrzymał młody pisarz p. Alfredo Segre. Powieść jego, napisana udatnie, ma tytuł: Agenzia Abram Lewis.

Miejscem akcji jest Kairo w Egipcie na tle życia miejscowego, przepływu turystów, ruchu arabskiego, świata żydowskiego, a **bohaterem powieści jest Abraham Lewis,** który pochodzi z Wilna, skąd pogromy go wypędziły, tak iż przez Europę środkową dotarł wkońcu do Egiptu. Początkowo klepał biedę, aż, krok, za krokiem, doszedł do niemałego majątku i znaczenia. Jawnie jest poważnym kupcem na giełdzie bawełnianej, ale potajemnie handluje narkotykami, opium, kokainą, haszyszem, ukrywając to wszystko pod zasłoną agencji turystycznej, zaopatrującej podróżnych i żądnych wrażeń we wszystko, co należy do przyjemności zwykłych, a także bardziej dyskretnych. **W ten sposób stał się człowiekiem bogatym i ciągle powiększającym majątek.**

Abraham Lewis nie ma potomstwa. Ale dziedzicem jego będzie ukochany siostrzeniec Johanan. Imienia tego zresztą nie używa, bo młodzieńcowi temu, wychowanemu w najlepszej i najbardziej arystokratycznej szkole w Kairze, zaprawionemu w sportach i w jeździe konnej, **bardziej odpowiada imię Bob.** Wychowanek Abrahama Lewisa w nic nie wierzy i jest cyniczny bez granic.

Przeciwnikiem Abrahama Lewisa jest Arab syryjski Mouttanah, który nienawidzi go jako żyda. Współzawodniczy z nim o wpływy u wszechpotężnych tam Anglików, nienawidząc ich zresztą również, jako tamujących ruch arabski. Przedstawiciel Anglji, pułkownik Scott, jest w dobrych stosunkach z Abrahamem Lewisem. Gdy jednak Mouttanah odsłonił przed nim **tajemnicę handlu narkotykami,** nie waha się płk. Scott ani chwilę i postanawia go uwięzić, ale Lewis, ostrzeżony, ucieka.

Abraham Lewis ukrywa się w obskurnej dzielnicy u handlarzy narkotykami. **Pewnego razu daje mu schronienie Arab,** zajmujący się tym handlem, oraz przyjmujący u siebie narkomanów. Wśród nich odkrywa **przerażony Abraham Lewis swego ukochanego Boba,** nieprzytomnego, którego unosi z tej jaskini i doprowadza do ocknienia.

Po setkach przygód Abraham Lewis wypływa znowu w górę. Pokonywa swego arabskiego wroga Mouttanaha i swego współzawodnika w bawełnie bankiera Cossira. Nadal ma majątek i znaczenie.

A powieściopisarz p. Alfredo Segre powiada:

— **Żyd nie umiera, nigdy nie umrze, bo jest z rasy wojującej, umie milczeć, umie cierpieć, a wypędzony i zbity podniesie się i pójdzie w dalszą drogę.**

Powieściopisarz włoski wolał dać czytelnikowi, zamiast zadowolenia z ukaranych niegodziwości Abrahama Lewisa, raczej tę prawdę życiową, że **żydowi te niegodziwości wcale nie szkodzą,** ostatecznie uchodzą bezkarnie, nie strącając go z źle nabytych dostatków.

Powieść ta jest nowem świadectwem wzrastającego obecnie żywszego zajęcia się żydami i sprawą żydowską w całym świecie.

Kronika kulturalna.

— **CIEKAWY PROCES LITERACKI.** Przed sądem praskim toczy się ciekawy proces literacki, wytoczony przez wdowę po ś. p. czeskim fabrykancie obuwia Tomaszu Bata i przez jego brata Jana Batę przeciwko literatow i czeskiemu, Svatoplukovi Turce. Jego powieść „Batostroj“, osnuta na tle zakładów zlińskich, dotknęła panią Batową, która czuje się urażona tem, że autor przedstawił jej ś. p. męża jako człowieka bezwzględnego i bez serca, traktującego swych pracowników jak zwierzęta, obecny zaś kierownik zakładów, Jan Bata, skarży Turkę z tego powodu, że celem książki ma być jakoby podjudzanie robotników przeciwko przedsiębiorstwu. Oskarżyciele, którzy postarali się o to, aby powieść nie dostała się na półki księgarskie, domagają się zniszczenia nakładu. Obrona dowodzi, że książka ma cele wyłącznie literackie. Rozprawa została odroczona celem zbadania, czy skarga została wniesiona w przepisanym czasie.

— **MIĘDZYNARODOWE ARCHIWUM MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ.** Odbywają się w Wenecji obrady Stałej Rady organizacji Międzynarodowej Współpracy Muzyków pod przewodnictwem Ryszarda Straussa. Jest to pierwsze zebranie tej organizacji. W obradach biorą udział przedstawiciele Włoch, Niemiec, Jugosławji, Austrji i Danji.

Obrady Kongresu zagaił Ryszard Strauss, który przedstawił cele i zadania, jakie ma rozwiązać Stała Rada międzynarodowej organizacji muzyki. W czasie obrad delegat włoski zgłosił wniosek stworzenia Międzynarodowego Archiwum Współczesnej Muzyki, które gromadziłoby wszystkie dane biograficzne współczesnych muzyków.

— **GDAŃSKA LITERATURA ŻYDOWSKA.** — PAT donosi: Krajowa izba kultury w Gdańsku rozesłała do wszystkich wypożyczalni książek na terenie w. miasta kwestjonarjusz, w którym podana być musi przynależność partyjna i pochodzenie rasowe właściciela wypożyczalni. Musi on jednocześnie podpisać deklarację, w której obowiązuje się poddać dobrowolnej kontroli książek ze strony wspomnianej Izby. W ostatnich dniach urzędnicy Izby kultury zajęli wspólnie z policją szereg książek autorów pochodzenia żydowskiego, jak Tomasza i Henryka Manna, Tollera, Tucholskiego i innych, celem przeprowadzenia, jak zaznaczyli, kontroli treści książek.

NA MARGINESIE.

Z notatek pasażera.

Komu wypadło kiedykolwiek jechać z Zagłębia do Katowic pociągiem popołudniowym, ten narażony jest na udrękę jechania w ścisku, spowodowanym nie tylko przez ludzi ale i bagaż.

Oto młoda żydóweczka o kruczych włosach i równie ciemnych oczach, za to z kusicielsko czerwonemi od pomadki wargami dźwiga do wagonu dwa, albo i więcej tobołów. W przedziale zajmuje miejsce conajmniej trzech osób.

— Moja pani, przecież to pociąg osobowy, a nie towarowy — powiadasz przyciśnięty do ściany wagonu.

— Co panu szkodzi? Czy pan jest konduktor?

— Ale jestem pasażerem i chce mieć jakieś miejsce.

Panienka układa toboły jeden na drugim w ten sposób, że się robi w wagonie trochę luźniej.

— C pani tam wiezie? — Wszczynasz towarzyską rozmowę.

Przez predarty papier widać koszule z lichego materjału. Okazuje się, że kruczowłosa pasażerka jest krawcową i wiezie koszule, które sama uszyła, do składu w Katowicach.

— Ileż jest tych koszul?

— Dwadzieścia cztery.

— Musiała je pani szyć ze dwa tygodnie albo dłużej.

— Ile? Dwa tygodnie? Także coś. Ja je dziś uszyłam. Ja codziennie ich tyle szyje.

— Dwadzieścia cztery?

— Właśnie dwadzieścia cztery.

— No, wyobrażam sobie, jak one są uszyte.

— No, co pan chce... jakie pieniądze, taka robota.

— A jakie pieniądze?

— Dwadzieścia groszy od sztuki.

Duży skład w Katowicach już skrojony materjał daje szwaczce i ta za 20 gr. szyje koszule, a nie oddaje tych pakunków na bagaż, bo taniej kosztuje bilet miesięczny osobowy. Ona sama odwozi koszule i tegoż wieczoru wraca z Katowic, przywożąc nowy transport skrojonego towaru.

Tandeta katowicka dla robotników śląskich robiona jest na Modrzejowskiej w Sosnowcu i w Będzinie.

Z pociągu, który przyjeżdża do Katowic około godz. 6 i pół popoł. wcale dużo wysypuje się z wagonów żydóweczek, dźwigających toboły. Są to koszule, szyte po 20 groszy od sztuki.

Kto znów wracał w sobotę 8 września z Katowic do Zagłębia, ten zapewne cudem tylko znalazł miejsce gdzieś na platformie wagonu. Taki straszny był ścisk. Cóż się to wiedziało? Oto tysiące zapalonych zwolenników sportu piłkarskiego udawało się do Warszawy na mecz Polska — Niemcy. Trzeba było uruchomić specjalne pociągi do stolicy. Oto jaką potęgą jest piłka nożna.

W tydzień potem, to jest wczoraj też miał być uruchomiony specjalny pociąg z Katowic do Warszawy na ostatni dzień międzynarodowego turnieju lotniczego. Ale, niestety, na ten pociąg nie było amatorów i pociąg challenge'owy został odwołany. Resztę dośpiewajcie sobie sami.

Czarny.

Cuda polskiej jesieni
W ŻEGIESTOWIE.

Żegiestów-Zdrój, dnia 12 września.

(KK) Niema bodaj miejscowości w kraju, w którejby urok polskiej jesieni tak silnie wystąpował na jaw jak właśnie w Żegiestowie.

Niezmierne piękno Beskidu sądeckiego, które o każdej porze może zachwycić zwiedzającego uroczą doliną Popradu, w chwili obecnej jeszcze bardziej się potęguje, a tym, którzy mają szczęście ją oglądać, pozostawia trwałe wspomnienie na całe życie.

Nikną w tym czasie upały, jednak promienie słoneczne są tak dalece intensywne, że ciepłota w ciągu dnia dochodzi 25 st. C., w cieniu nawet 20 C. Chłody i szaruga jesienna są jeszcze dalekie. Te okoliczności sprzyjają pobytowi i kuracji w pełnym spokoju i wyjątkowo doskonałych warunkach atmosferycznych. Nie jest tajemnicą, że Żegiestów-Zdrój zalicza się do rzędu najpoważniejszych stacji klimatycznych w naszym kraju. O każdej porze znajdzie tu kuracjusz warunki, w których odrazu lżej mu jest oddychać, a po kilku już dniach myśleć może o poprawie zdrowia.

Warunki klimatyczne we wrześniu potężnie zyskują na sile leczniczej, ponieważ pogoda jest wyrównana, bez wiatrów, przy silnem nasłonecznieniu a miernej ciepłocie.

Żegiestów, którego taniość jest już przysłowiowa, na sezon jesienny obniżył do minimum ceny mieszkań, utrzymania, zabiegów leczniczych i kąpieli. Nawet tonia normalnie opłata zdrojowa uległa znacznej obniżce. Rewelacją jest 21 dniowa kuracja ryczałtowa obejmująca mieszkanie, utrzymanie pensjonatowe (4 posiłki dziennie), kąpiele i zabiegi lecznicze według ordynacji lekarskiej a której cena wynosi już 140 złotych. W komfortowym gmachu Domu Zdrojowego ta sama kuracja kosztuje tylko 240 zł. W tych więc warunkach staje się Żegiestów dostępny dosłownie dla wszystkich.

Opinja powag nukowych zgodną jest, że źródła żegiestowskie mają wielką skuteczność leczniczą o czem zresztą świadczą tysiące wyleczonych kuracjuszów, którzy korzystali z dobrodziejczych wód mineralnych i radjoczynnej borowiny żegiestowskiej.

Leżący w przepięknym zakątku Polski — nad malowniczym przełomem Popradu — Żegiestów spełnia w zupełności swój cel, by leczyć i krzepić.

Obecnie przybywać można do Żegiestowa bez uprzedniego zamawiania miejsca. W drodze powrotnej obowiązuje 50 proc. zniżka kolejowa.

Zbiórka uliczna
NA CHALLENGE.

Zarząd obwodu powiatowego L.O.P.P. w Będzinie zawiadamia, że w związku z zakończeniem Challengu, w dniu dzisiejszym na terenie objętym działalnością obwodu powiatowego L.O.P.P. odbędzie się zbiórka uliczna, z której całkowity dochód przeznacza się na Challenge.

Zawiadamiając o powyższem, zarząd apeluje do społeczeństwa o gorące poparcie akcji.

1909 XXV 1934

W roku bieżącym upływa 25 lat od daty rozpoczęcia wydawania w Zagłębiu Dąbrowskiem „Iskry“, przemianowanej następnie, kilka lat temu, na „Kurjer Zachodni“. W roku bieżącym obchodzić będziemy tedy dwudziestopięciolecie tego wydawnictwa, które, aczkolwiek przechodziło różne koleje, to jednak niewątpliwie ma swoją piękną kartę w historji życia Zagłębia Dąbrowskiego.

W dniu 7 października r.b. wydamy numer specjalnie poświęcony roli „Iskry“ a następnie „Kurjera Zachodniego“ na tle różnorodnych przejawów bujnego życia zagłębiowskiego, udziału ich w życiu społecznem, politycznem, gospodarczem, kulturalnem. W kilku szkicach perspektywicznych będziemy się starali przypomnieć, iż zadanie dziennikom było nieraz niezwykle trudne, ofiarne, że niejednokrotnie może pod wpływem różnych przyczyn mogła się linja misji dziennikarskiej załamywać, niemniej jednak, na przestrzeni tych 25 lat, najpierw „Iskra“ a później „Kurjer Zachodni“, spełniły sumiennie obowiązek, ciążący na każdym dzienniku, dokładnego informowania czytelnika o najważniejszych wydarzeniach, popierania dobrych społecznie poczynań, walczenia z tem co złe, co szkodliwe. I dlatego mamy głębokie przekonanie iż wolno nam obchodzić swe święto jubileuszowe — dwudziestopięciolecie istnienia dziennika, zrośniętego i zżytego z Zagłębiem Dąbrowskiem.

W dwudziestu pięciu rocznikach „Iskry“ i „Kurjera Zachodniego“ zawarte są bodaj najważniejsze dzieje Zagłębia Dąbrowskiego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

16 Niedziela

Dziś Eufemji
Jutro Franciszka
Wschód słońca 5 m. 22
Zachód „ 17 m. 56

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: „Śmierć odpoczywa“.
EDEN: Hopla.
PALACE: Przedmieście.

× **OFIARA NA POWODZIAN.** Do Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Będzińskiego w Będzinie wpłynęło zł. **3.452,16 (zł. trzy tysiące czterysta pięćdziesiąt dwa 16 gr.)**, tytułem wpłaty drugiej raty ofiary na powodzian od urzędników i robotników Gwarectwa „Hrabia Renard“ w Sosnowcu.

× **ZARZĄD SODALICJI MARJAŃSKIEJ PAŃ W SOSNOWCU** zawiadamia swe członkinie, że pierwsze zebranie po wakacjach odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 17 w Domu katolickim. Projektowana pielgrzymka do Częstochowy odłożona na październik.

× **ZEBRANIE TOWARZYSKIE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.** Związek Pań domu urządza w czwartek o godz. 8 wieczorem w lokalu przy ul. 3 Maja 25 zebranie towarzyskie dla członkiń i wprowadzonych gości. W czasie zebrania będą wyświetlane i objaśniane przez p. Halinę Mamelokową zdjęcia urządzonych nowocześnie wnętrz mieszkalnych.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 16 b.m. o godz. 16.30 po cenach zniżonych, sztuka Z. Nałkowskiej p. t. „DZIEŃ JEGO POWROTU“. W świetnej premjerowej obsadzie w osobach: pp. Gerson, Grzymalanka, Balcerzak, Bokossowski i Sawicki. O godz. 20.15 powtórzenie premjery przebojowej komedji J. Deval, a p. t. „STEFEK“, która na wczorajszej premjerze przyjęta została gorąco przez publiczność, oklaskującą wszystkich wykonawców z pp. Sokolicz, Gołaszewska, Rapacka, Golczewski, Kostrzyński (Stefek) z Orchoniem na czele. Niezwykle ciekawa akcja i szczery prosty dowcip, oraz interesująca reżyserja p. H. Zelwerowiczówny, dają publiczności ciągłe okazje do szczerego uśmiechu. Dzięki tym walorom „Stefek“ ma zapewnione pwodzenie.

Poniedziałek, dnia 17 b.m. teatr miejski w Sosnowcu, gra sztukę na Niemcach p. t. „STEFEK“.

Wtorek, dnia 18 b.m. teatr miejski gra w Dąbrowie Górniczej w sali „Resursy“ sztukę p.t. „STEFEK“.

Teatr Polski w Katowicach
REPERTUAR

Niedziela dnia 16 b.m. — „Akademja Legjonu Młodych“ — godz. 12.

Niedziela dnia 16 b.m. — „Człowiek pod mostem“ — godz. 16.

Niedziela dnia 16 b.m. — „Pan z towarzystwa“ — godz. 20.

Poniedziałek dnia 17 b.m. — „Rodzina“ — godz. 20.

× **ZJAZD B. WOJSKOWYCH Z FINLANDJI.** Grupa byłych wojskowych, którzy w okresie wojny światowej znaleźli się na terenie Finlandji, postanowiła zwołać zjazd koleżeński. Komitet zjazdu zwraca się do kolegów, którzy zechcą wziąć udział w zjeździe, o podanie swych adresów, oraz o wskazanie adresów znanych sobie innych kolegów. Termin, miejsce zjazdu oraz koszty uczestnictwa ogłoszone zostaną po otrzymaniu zgłoszeń. Komitet ma nadzieję uzyskania zniżek kolejowych, oraz dołoży wszelkich starań, aby koszty utrzymania w czasie zjazdu były jaknajmniejsze. Zgłoszenia nadsyłać należy możliwie jaknajszybciej pod adresem Włodzimierza Strzelecki, Polskie Radio, Katowice.

Mistrz A. Zelwerowicz
W SOSNOWCU.

Jak się dowiadujemy, przybywa dzisiaj do Sosnowca znakomity aktor polski p. Aleksander Zelwerowicz, którego córka jest reżyserem w Teatrze miejskim w Sosnowcu.

Mistrz Zelwerowicz będzie dzisiaj na przedstawieniu popołudniowem i wieczornem. Jak wiadomo, wieczorem wystawianą jest świetna komedja Devala p.t. „Stefek“, reżyserowana przez p. Zelwerowiczównę.

× **KINO - TEATR „EDEN“.** Dziś, w niedzielę, dn. 16 b.m. o godz. 11 odbędzie się poranek z filmu „Księżna Łowicka“. Ceny miejsc od 25 gr. 5331

× **TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW MUZYKI W SOSNOWCU** zawiadamia swych członków, iż w dniu 19 września r.b. o godz. 19.30 odbędzie się w sali kameralnej Szkoły muzycznej w Sosnowcu, ul. Dęblińska 11, III p. walne zebranie Towarzystwa. Program zebrania przewiduje między innemi wybór nowego zarządu oraz omówienie i ustalenie programu pracy Towarzystwa na bieżący rok 1934-35. Ze względu na żywotność spraw jakie będą poruszane na zebraniu zarząd uprasza o liczne i punktualne przybycie.

× **„GÓRĄ STASZIC!“** Dziś w niedzielę, o godz. 18.30 wystawiona zostanie w auli gimn. im. St. Staszica w Sosnowcu rewja w 2 częściach, 8 obrazach p.t. „Górą Staszic!“, urządzona staraniem samopomocy i b. b. uczniów gimnazjum. Ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł. 50 gr. 50% dochodu przeznacza się na powodzian. Ponieważ tego rodzaju imprezy urządzane przez uczniów gimn. Staszica cieszyły się zawsze, dzięki obfitemu i pierwszorzędnemu programowi, dużem powodzeniem, należy się spodziewać, że i w niedzielę aula gimn. im. Staszica wypełniona będzie po brzegi.

× **KIEDY ROZPOCZYNAJĄ SIĘ LEKCJE W SZKOŁACH.** Kuratorja szkolne ustaliły godzinę rozpoczynania lekcyj w szkołach średnich i powszechnych w bieżącym roku szkolnym. Lekcje te tak w porze letniej jak i zimowej rozpoczynać się będą o godz. 8. Szkołom prywatnym położonym na peryferjach kuratorja udzielają wyjątkowych zezwoleń na rozpoczynanie zajęć o 8.30.

× **NOWE 100-ZŁOTOWE BILETY BANKOWE.** Z dniem 15 września b.r. Bank Polski puścił w obieg 100-złotowe bilety bankowe II emisji. Bilet bankowy 100-złotowy jest wykonany na papierze białym z wodnym znakiem na marginesie. Znak ten przedstawia podobiznę królowej Jadwigi i napis „100 Zł.“, wykonaną w płaszczyznach ciemniejszych i jaśniejszych od przeźrocza papieru. Wymiar biletu wraz z marginesem wynosi 175×98 mm., rysunek strony przedniej 119×85 mm., zaś strony odwrotnej 119×85 mm. Po bokach tekstu znajdują się owale; w owalu z lewej strony na tle rozety giloszowej znajduje się wielka liczba „100“ nad i pod nią „Zł.“, w prawym zaś owalu otoczonym giloszowem obramowaniem znajduje się portret księcia Józefa Poniatowskiego.

CO SŁYCHAĆ W NIWCE?

Przed zmianą władz w samorządzie gminnym.

Wreszcie słowo stało się faktem: po kilku miesiącach bardzo ciężkich i przykrych w gospodarce gminnej — z uwagi na nieuregulowany skład zarządu — w dniu 28 ub. miesiąca odbyły się uzupełniające wybory na wójta, którym w miejsce niezatwierdzonego przez władze p. Migdała, wybrany został p. Trzmiel.

Ponieważ zarząd jest już skompletowany, spodziewać się należy, iż w najbliższych dniach rozpocznie urzędowanie. Krążą pogłoski o poprawie sytuacji, które zbytnio rodaków nie roztkliwiają, bowiem niejednokrotnie odczuwali na własnej skórze eksperymentowanie nowych ciał samorządowych z różnych okresów czasu — (począwszy od założenia gminy w Niwcej, a bardziej pesymistycznemi horoskopami jest — „broń Boże" nie zła wola zarządu, ale jego elementarne wyrobienie w tej dziedzinie zagadnień — chyba, że władze powiatowe w ramach jaknajwiększych możliwości przyjdą z pomocą.

Skoro jednak ludzie wchodzący w skład zarządu posiedli władzę i kiedy ponoszą odpowiedzialność za losy gminy, to muszą się zastanowić, że przed nimi leżą dość trudne zagadnienia gospodarcze. Biorąc pod rozwagę ten punkt widzenia, wskazanem byłoby, aby rada gminna, która składa się z ludzi o wysokim poziomie umysłowem i dużem wyrobieniu społecznem, użyła większego wysiłku woli w opanowaniu sytuacji gospodarczej, wytwarzając harmonijną pracę z zarządem i możność spokojnego pracowania w atmosferze twórczej pracy. Pragnęlibyśmy, aby gmina nasza możliwie się rozwijała, gdyż wiemy, iż władze okupacyjne by przedewszystkiem przywrócić właściwe i naturalne granice Niwki, przy ustalaniu linji demarkacyjnej porozrywały grunta włościańskie wsi na części, oddając część pod opiekę Franciszka-Józefa, a część pod opiekę Wilhelma II. Otóż po opuszczeniu władz okupacyjnych magistrat sosnowiecki poczuł się spadkobiercą majątku okupowanego przez Wilusia i część gruntów włościańskich zapisanych w tabeli wsi Niwka wziął pod swoją opiekę, opiekując się nimi do dnia dzisiejszego. Czas najwyższy tą sprawą się zająć i zmyć ślady pookupacyjne. Załatwić sprawę wsi Boru, bo może nie wszystkim wiadomo, że Bór ma aż dwie władze administracyjne. Życzylibyśmy sobie, by zagadnienia wodociągowe, drogowe, regulacyjne i budowlane rozwiązać, by wreszcie jaknajszybciej zniknęły kłopoty finansowe, a pracownikom gminy, by wypłacano pensję normalnie — bez kilkumiesięcznych zaległości. Skonwertować zobowiązania, oraz ustalić normę regularnych spłat długów, przeprowadzając tem samem sanację gospodarki, celem wyzyskania dodatniej strony kryzysu. Zwracamy uwagę na prowadzone roboty na drogach powiatowych (godne pożałowania), za które obciążeni jesteśmy wysokim podatkiem. Warunki więc dla dobrych gospodarzy i energicznych działaczy, dla ludzi czynu są sprzyjające i przez lat pięć jest dość do zrobienia i dużo do wykonania.

Do ważnych również niespodzianek na terenie wliczyć należy fakt, opuszczenia Niwki przez inż. B. Krupińskiego. Społeczeństwo niweckie traci obywatela niezwykłej tężyzny i inicjatywy o żywej aktywności w swoich przedsięwzięciach w imię społecznej działalności. Pojmując w jakim stopniu przyczynił się inż. B. Krupiński do rozwoju stopy kulturalno-wychowawczej i organizacyjnej na naszym terenie, mieszkańcy gotują mu uroczyste pożegnanie z wręczeniem od różnych organizacyj pamiątek.

Na wyróżniającą uwagę zasługuje Związek strzelecki w Niwce, który z pomocą inż. B. Krupińskiego buduje strzelnicę wraz z świetlicą, przy której to budowie największe zainteresowanie wykazują pp. E. Jagodziński i Cz. Grajnert. Trzeba nadmienić, że będzie to trzeci społeczny upominek na terenie Niwki, bowiem pierwszy, to stadjon sportowy dziecko inż. Krupińskiego, a drugi to przystań harcerska czynna już od roku, której poświęcenie odbędzie się dzisiaj.

Korzystając z pięknej słonecznej pogody, komitet dla przeprowadzenia P. O. S. organizuje podobno jesienną zaprawę do uzyskania powyższej odznaki, począwszy od 17 do 22 b. m. włącznie. Informacje w powyższych sprawach udzielają pp. Szymik w ubezpieczalni społecznej w Niwce i sekretarz gminy Szcz. Stuła.

Obserwator.

Próbne gaszenie świateł

na terenie Zagłębia.

W związku z otwarciem wystawy przeciwlotniczo-gazowej w Katowicach, dnia 20 b.m. między godziną 22 a 23 zostanie przeprowadzone próbne gaszenie świateł na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Wobec tego starostwo powiatowe w Będzinie wzywa ludność do zaopatrzenia się na ten czas w światło zastępcze, jak: lampy naftowe i naftę, latarki, świece i t. p.

Pomieszczenia, które będą oświetlone muszą mieć bezwzględnie na oknach zasłony i to takie, by światło nie przenikało przez nie nazewnątrz. Właściciele oświetlonych okien będą pociągani do odpowiedzialności administracyjnej. Patrole policyjne będą kontrolowały przestrzeganie powyższego zarządzenia.

Przygotowania do Tygodnia

P. C. K. w Dąbrowie.

Z inicjatywy zarządu koła Polskiego Czerwonego Krzyża w Dąbrowie, w ubiegły piątek odbyło się w miejscowym Magistracie organizacyjne zebranie Tygodnia P.C.K. który obchodzony będzie w okresie od dn. 29 b.m. do dn. 8 października r.b.

Posiedzenie zagaiła prezeska koła p. J. Berbecka zaznaczając, iż w roku bieżącym Tydzień P.C.K. ma inne, niż dotychczas cele, gdyż obecnie zebrane wpływy pójdą nie na wyekwipowanie drużyn ratowniczych, lub inne cele P.C.K. lecz wyłącznie na pomoc dotkniętym niedawną klęską powodzi, to też mówczyni wyraziła przekonanie, że społeczeństwo nie odmówi swej pomocy i wydatnie poprze szlachetną akcję.

Następnie po zaproszeniu na przewodniczącego p. prof. Kuźniaka, przystąpiono do właściwych obrad, poprzedzonych krótkiem przemówieniem delegata zarządu oddziału P.C.K. w Sosnowcu p. C. Sroczyńskiego, który nakreślił program Tygodnia P.C.K. mający na celu prócz zebrania pewnych środków na rzecz powodzian, również intensywną propagandę P.C.K. i werbowanie członków.

Kolei przewodniczący odczytał wskazania zarządu głównego P.C.K. dotyczące organizacji Tygodnia. W Dąbrowie organizacja Tygodnia P.C.K. spoczywać będzie w rękach sekcyj: propagandowej, werbunkowej, dochodowej, podsekcyj: zbiórkowej, sprzedaży nalepek, imprezowej, wreszcie komitetu wykonawczego. Przewodniczącym sekcji propagandowej został prof. Kuźniak, werbunkowej dr. Niepielski, dochodowej inż. Paszkowski, podsekcji zbiórkowej p. Rembertowska, sprzedaży nalepek pp. Ciołczykowa i Kaczyński, imprezowej pp. dr. Niepielska, Stankiewicz i Burski.

Komitet wykonawczy stanowią pp. wiceprezydent Trzęsimiech, ks. proboszcz Niedźwiedzki, oraz przewodniczący sekcyj.

Na zakończenie ustalono terminy posiedzeń sekcyj i komitetu wykonawczego. A więc zebranie sekcji propagandowej odbędzie się w poniedziałek, dn. 17 b.m. werbunkowej — we wtorek dn. 18 b.m., dochodowej — w środę, dn. 19 b.m., a komitetu wykonawczego w czwartek, dn. 20 b.m.

Wszystkie posiedzenia odbędą się w Magistracie, o godz. 7 wiecz.

Kosztowne dochodzenie w sprawie nadużyć

w miejskim zakładzie elektrycznym w Będzinie.

Do zbadania głośnych nadużyć, popełnionych przed kilku miesiącami w miejskim zakładzie elektrycznym w Będzinie, oraz ustalenia wysokości strat powołana została specjalna komisja, złożona z 3 członków Rady komisarskiej i „inspektora" Magistratu p. Janiczaka.

Rewizja zakończyła już czynności i za swą pracę otrzymała wynagrodzenie, wynoszące po kilkaset zł. na osobę. Wiadomość o tem wywołała wśród mieszkańców Będzina duże poruszenie, o ile bowiem można jeszcze uznać za słuszne wynagrodzenie członków Rady komisarycznej, trudno zrozumieć, na jakiej podstawie otrzymał kilkaset zł. p. Janiczak, przyjęty do Magistratu w charakterze inspektora, a więc urzędnika mającego czuwać nad sprawami finansowemi Magistratu. Przecież z chwilą wykrycia nadużyć, władze miejskie obowiązane były przeprowadzić szczegółowe dochodzenie we własnym zakresie, a tymczasem do sumy nadużyć dołożono jeszcze poważną kwotę, z której sporą część otrzymał p. inspektor, a więc urzędnik Magistratu.

Nic dziwnego, że takie załatwienie sprawy nie przypadło do gustu płacącej ludności podatki, to też rozeszła się pogłoska, iż wsprawie tej ma być wysłana skarga do p. wojewody z prośbą o zajęcie się losem samorządu będzińskiego.

Trzeba przyznać, że czasy kilkunletniej gospodarki komisarskiej w Magistracie będzińskim obfitowały w różne nadużycia. A więc były one w wydziale meldunkowym, w administracyjnym i w zakładzie elektrycznym.

W swoim czasie władze sądowe prowadziły również dochodzenie w sprawie zakładu dla umysłowo chorych, a pozatem krążą różne wersje o wydziale budowlanym i ośrodku zdrowia. Jak zwykle, w pogłoskach takich jest dużo rzeczy zmyślonych i nieprawdziwych, ponieważ pednak niema autorytatywnego wyjaśnienia, nic dziwnego, że plotki są wyolbrzymione i odpowiednio oświetlane.

Jeżeli chodzi o politykę personalną, to w Magistracie przeprowadzono poważne redukcje, jakoby ze względów oszczędnościowych, tymczasem gdy niema pracy dla ludzi miejscowych, łatwo otrzymują ją osoby zamiejscowe, to też taka polityka p. komisarza nie zjednywa mu sympatji ani popularności.

Ostatnio zaś opowiadają w mieście, że p. inspektor oraz kierownik wydziału opieki społecznej spędzają urlop w Sławkowie i mieszkają w domu miejskim w Okradzionowie. Otóż wszystkich interesuje, kto udzielił pozwolenia na zamieszkanie w domu miejskim i na jakich warunkach, trudno bowiem przypuszczać, aby urzędnicy ci mieli korzystać z własności miejskiej bezpłatnie, co byłoby ryzykownym precedensem i braku rzeczowych uzasadnień.

Wogóle gospodarka komisarska w Będzinie kroczy dziwnemi drogami i stanowić będzie ciekawą historję w dziejach starożytnego grodu.

Wyróżnienie fotografa

Z ZAGŁĘBIA.

W Poznaniu urządzono VIII międzynarodową wystawę fotografji artystycznej, która wywołała duże zainteresowanie fotografików różnych narodowości, o czem świadczy nadesłanie na wystawę 1143 prac, spośród których przyjęto jednak tylko 420 obrazów fotografików różnych krajów.

Jak widać z katalogu, Polska reprezentowana jest przez 74 artystów, wśród których widnieją nazwiska czołowych fotografików, jak: Bułhak, Sunderland, Wańskiego, oraz znanego w Zagłębiu fotografa p. R. Radzikowskiego z Dąbrowy, którego trzy prace, mianowicie „Roma via Sacra", „Wesoła fala" i „Neza djamenty" zostały na wystawie wyróżnione.

Zwłaszcza ostatnia praca, przedstawiająca pracę górników w podziemiach kopalni Paryż, zyskała największe uznanie, czego dowodem jest, iż na 150 obrazów polskich tylko ten jeden jest reprodukowany w katalogu, a wśród zwiedzających wystawę wzbudził on ogromne zainteresowanie.

Miesięczne bilety
W RRZECHOWALNIACH.

Dyrekcje kolejowe wprowadzają ciekawą inowację w przechowalniach na dworcach. Ze względu na to, że z usług przechowalni korzystają często codziennie osoby dojeżdżające do większych miast na pracę, zastosowane będą miesięczne bilety.

Z miesięcznych kart w przechowalniach korzystać będą mogli robotnicy dojeżdżający z dworca na rowerze do miejsca pracy. Za miesięczne bilety do przechowania rowerów pobierana będzie opłata zniżkowa.

Wstrząsające samobójstwo
UMYSŁOWO - CHOREGO.

W ub. piątek około północy znaleziono na drodze obok fabryki „Radocha" w Sosnowcu jakiegoś mężczyznę, leżącego w kałuży krwi. Obok leżała otwarta brzytwa.

Jak się okazało był to mieszkaniec Sosnowca, Stanisław Satera (Dębowa 60), umysłowo chory. Tego dnia Satera, zabrawszy brzytwę, wyszedł z domu i w przystępie ataku szału poderżnął sobie gardło.

Przewieziony do szpitala nieszczęśliwy wkrótce zmarł.

Lucjan Sobolewski, zamieszkały w Sosnowcu (Kuźnica 7) napił się w celu samobójczym esencji octowej. Sobolewskiego przewieziono na kuracje do szpitala.

Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

× **NOWE UMUNDUROWANIE POCZTOWCÓW.** Ministerstwo P. i T. w najbliższym czasie wprowadza nowe mundury dla pocztowców narazie dla niższych pracowników, a z początkiem następnego roku ewentualnie dla wyższych pracowników urzędników. Mundury będą koloru khagi o kroju najnowszego typu mundurów wojskowych. Bluzy i płaszcze posiadają naramienniki przeznaczone na odznaki przysposobienia wojskowego, czapka kroju angielskiego z metalowem okuciem daszka. Na czapce i na kołnierzu znajdują miejsce odznaki służby łączności, a więc otok, względnie pasek czarnego koloru z szafirową wypustką. Obok orzełka na czapce — godło pocztowo - telegraficzne: trąbka przecięta strzałką błyskawicy. Naczelnicy urzędów będą posiadać na kołnierzu odznakę zajmowanego stanowiska.

× **KOMBINATORSTWO.** W Sosnowcu odwiedzają mieszkania i firmy osobnicy kiepsko mówiący po polsku. Wstępują oni, jako przedstawiciele firmy Orenstajn z Krakowa i proponują kupno płótna w sztuczkach na raty. Za tę „dogodność ratalną" pobierają olbrzymi haracz liczac za to samo płótno, które w sklepie n[illegible]na kupić po 2 zł. 40 gr. aż 6 zł. 50 gr. Niejeden zachęcony „dogodnemi" warunkami gotów się skusić na kupno takiego płótna i dlatego ostrzegamy.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: dur brzuszny 6, płonica 2, błonica 4, nagm. zap. opon mózg. rdzen. 2, odra 17, róża 1, krztusiec 3, (1 zgon), gruźlica 2 (2 zgony), zatrucie ostre produk. spoż. 3 i zgon).

× **ECHA KRADZIEŻY MATERJAŁÓW WYBUCHOWYCH.** W związku z kradzieżą z magazynu kopalni „Helena" w Niwce, o czem donosiliśmy, materjałów wybuchowych, policja przeprowadziła na terenie Zagłębia Dąbr. szereg rewizyj oraz zatrzymała kilka osób. Podczas rewizyj znaleziono u kilku osób pewną ilość materjałów wybuchowych. Dalsze dochodzenie w toku.

Powrót z ćwiczeń 23 p. a. l.

W ubiegły piątek, po kilkutygodniowych ćwiczeniach wrócił do Będzina stacjonujący tu 23 p.a.l.

Po przebytych trudach żołnierze chętnie wracali do koszar, po wkroczeniu jednak do miasta, będącego miejscem stałego ich pobytu, niewątpliwie nasi dzielni artylerzyści musieli doznać bardzo przykrego uczucia, o ile bowiem we wszystkich większych ośrodkach, przez które przechodził powracający pułk witano wojsko owacyjnie i serdecznie, w Będzinie, stałej siedzibie 23 p.a.l. nikt nie wyszedł na spotkanie naszych artylerzystów, co jest tem smutniejsze, że przecież 23 p.a.l. cieszy się ogólną sympatją i tak jest silnie związany z życiem Zagłębia.

Pracownicy miejscy Zagłębia
przeciwko Ubezpieczalni społecznej.

W dniu 14 b.m. pod przewodnictwem naczelnika wydziału oświecenia publicznego Magistratu m. Sosnowca, p. Nawrockiego, odbyła się w Olkuszu konferencja Związku zawodowego pracowników samorządów miejskich Zagłębia Dąbrowskiego, w skład którego wchodzą pracownicy miejscy Sosnowca, Będzina, Dąbrowy, Zawiercia, Częstochowy, Czeladzi i Olkusza, w sprawie ubezpieczeń społecznych i pragmatyki służbowej

Zebrani delegaci wszystkich miast Zagłębia, w liczbie 25 osób, obszernie dyskutowali m. in. nad sprawą projektowanej ustawy pragmatykł, przyczem uchwalono tezy zaprojektowane przez Centralny Zw. z małemi zmianami. Pozatem omawiano obecną nowelę ustawy ubezpieczeniowej. W związku z tą ostatnią uchwalono poczynić wszelkie starania, aby pracownicy miejscy byli wyłączeni spod działalności ustawy w stosunku do ubezpieczeń chorobowych z uwagi, że każde miasto daje lepszą opiekę pracownikom, aniżeli ubezpieczalnia społeczna.

Fałszywe dwudziestozłotówki
wykonywane ręcznie.

W ostatnich dniach w Dąbrowie pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty dwudziestozłotowe, wykonane dość nieudolnie.

Po bliższem obejrzeniu falsyfikatów, okazało się, że były one wykonywane ręcznie.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie wykazało, że wyrabianiem falsyfikatów zajmuje się niejaki Bolesław Urban, znany fałszerz, zamieszkały w Gołonogu na kolonji „Dziewiąty" nr. 9.

Puszczaniem falsyfikatów w obieg zajmował się kolega Urbana, Ignacy Lorenc, zamieszkały w Gołonogu.

Po ustaleniu tych danych, Wydział śledczy aresztował Urbana i Lorenca i przekazał ich do dyspozycji sędziego śledczego.

Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Urbana znaleziono różne farby, płyny, papier i narzędzia, służące do wyrabiania falsyfikatów.

Proces o zeszpecenie twarzy
w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

Niedawno temu w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbył się niezwykle sensacyjny proces cywilny, wytoczony przez krawcową, Martę Stolarską z Sosnowca (Kaliska 24) Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu, oraz lekarzowi tejże ubezpieczalni Kazim. S.

Sprawa ta ma charakterystyczny podkład i przypomina żywo niecodzienne procesy amerykańskie. W skardze tej Stolarska domaga się wysokiego odszkodowania za nieudolne przeprowadzenie na jej twarzy zabiegu chirurgicznego, co w konsekwencji pociągnęło za sobą trwałe kalectwo i niezdolność do pracy.

Stolarska przechodziła w styczniu 1928 r. operację brzucha. Operację tę, z ramienia pozwanej Ubezpieczalni społecznej przeprowadził dr. S., która też w zupełności się udała. W związku jednak z usypianiem powódki podczas operacji i koniecznem, celem przeprowadzenia tego zabiegu, podniesieniem szczęki, nastąpiło u Stolarskij odciśnięcie szczęki, które w konsekwencji wywołało dalsze komplikacje, a mianowicie obrzęk twarzy, który zaczął ropieć.

Dr. S., choć nie jest chirurgiem, a tylko ginekologiem, przeprowadził operację obrzęku, uczynił to jednak tak nieudolnie, że przecinając obrzęk przeciął również nerw. Na skutek tego twarz, a w szczególności usta Stolarskiej uległy wykrzywieniu i zniekształceniu, oko nie domyka się i nawet w czasie snu jest otwarte. Cierpi ona z tego powodu na bezwład szyi,która nie chce się obracać. Na przypadłości te leczyła się ona przez dłuższy czas u d-ra Adolfa Ingstera, który orzekł, że przypadłości te, ze względu na przecięcie nerwu, są nieuleczalne. Z tego też powodu Stolarska żąda od wyżej wskazanych 10.000 złotych tytułem odszkodowania.

Na rozprawę tę, która wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie, powołano kilku miejscowych lekarzy, a oprócz tego dwóch biegłych: chirurga i neurologa: prof. Bartkiewicza i Artwińskiego z Krakowa, celem zasięgnięcia opinji, co było przyczyną zeszpecenia twarzy. Ponieważ jednak biegli orzekli zgodnie, że powikłania takie zdarzają się bez względu na to, kto operuje i gdzie,i powstają na tle procesu chorobowego i zapobiec im nie można, sąd powództwo Stolarskiej oddalił, zasądzając od niej na rzecz Ubezpieczalni społecznej i d-ra S. 706 złotych kosztów prowadzenia procesu.

OFIARY.

Zamiast kwiatów na trumnę nieodżałowanej ś. p Anieli Wosińskiej ku uczczeniu Jej pamięci składają na Tow. św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu 20 zł. Rogalewiczowa i Gadomska.

Spowodu nieobecności w Sosnowcu — zamiast kwiatów na trumnę ś. p. D-owej Osińskiej na Towarzystwo Przeciwgruźlicze w Sosnowcu składają 15 zł. D. Molieccy.

Dla uczczenia zasług ś. p. Anieli z Brandszteterów Wosińskiej i Jej długoletniej, ofiarnej, a bezinteresownej pracy dla obecnego Gimnazjum im. E. Plater — Koło O[illegible]ki przy wymienionem Gimnazjum składa zł. 50 (pięćdziesiąt) na Koło b. Wychowanek tej uczelni.

× **POŻAR.** W posesji Władysława Kubiaka w Strzemieszycach wybuchł onegdaj pożar, który strawił dach nad szopą. Straty wynoszą około 300 zł.

× **Z MIESZKANIA** Emilji Burakowskiej w Dąbrowie (Kościuszki 3) skradziono 381 zł. gotówką oraz biżuterję. Poszkodowana oblicza swe straty na 658 zł.

PROGRAM RADJOWY

„WESOŁA FALA LOTNICZA".

70-tą z rzędu „Wesołą lwowską falę", którą usłyszymy w dniu 16 bm. o godz. 21, kierownik jej Wiktor Budzyński, dbając jak zawsze o aktualność programu, poświęcił odbywającemu się obecnie w Polsce międzynarodowemu Challenge'owi. W lotniczej lej fali usłyszymy djalogi Szczepka i Tońka, Aprikosenkranza i Untenbauma, oraz szereg świetnie wykonanych piosenek na tematy lotnicze. Conferencierkę prowadzić będzie sekretarz literacki teatrów miejskich, jeden z nielicznych poetów-lotników, em. kapitan-lotnik Lisiewicz.

OLGA KAMIEŃSKA I STEFAN WITAS

W muzycznym programie radjowym z dn. 17 bm. (poniedziałek) znajdą radjosłuchacze nazwiska dwojga solistów cieszących się wielką popularnością i sympatją wśród audytorjum radjowego. Będzie to nastrojowa odtwórczyni piosenek Olga Kamieńska, która wystąpi w koncercie orkiestry jazzowej Tadeusza Sygietyńskiego o godz. 15.45 oraz Stefan Witas „aksamitny tenor" w programie piosenek neapolitańskich o godz. 20. Resztę koncertu wypełni utworami włoskiemi orkiestra Polskiego Radja pod dyrekcją St. Nawrota.

EMMA SZABRAŃSKA.

Znakomita mezzo-sopranistka obdarzona rozległą skalą głosu Emma Szabrańska da się słyszeć przez radjo dnia 17 bm. tj. w poniedziałek o godz. 17. Recital artystki przeznaczony jest pieśni. W programie nazwiska kompozytorów polskich, rosyjskich i francuskich.

„WŚRÓD ŚWIĄTYŃ PIRAMID I SFINKSÓW DAWNEGO EGIPTU".

Wybrzeża Nilu na całej jego długości od Kairu aż po granice Sudanu były za czasów faraonicznych wspaniałym łańcuchem miast, pałaców i świątyń, które rywalizowały między sobą ogromem i bogactwem. Dziś pozostał z nich tylko długi szlak ruin lepiej lub gorzej zakonserwowanych i świadczących, jak wielkich artystów i budowniczych miał dawny Egipt. Chcąc poznać świetność i chwałę dawnego Egiptu, chcąc zanurzyć się w cieniu jego cudnych legend, chcąc skąpać się w blasku promieniejącej zeń boskości, trzeba jechać daleko na Południe. Dla wszystkich tych, którzy nie mogą odbyć tej egzotycznej podróży w krainę sfinksów i piramid prelekcja dr. Fajansa w dniu 17 bm. o godz. 19.30 będzie fantastyczną wędrówką na falach eteru.

NIEDZIELA 16 WRZEŚNIA.

9,00 Audycja poranna. 10,05 Transmisja nabożeństwa z Krakowa. Kazanie na niedzielę 17 po Zielonych Świątkach na temat: „Co się wam zda o Chrystusie" wygł. ks. prof. dr. Jan Salamucha. Po nabożeństwie muzyka religijna (płyty). 11,57 Sygnał czasu, hejnał. 12,03 Wiadomości meteorologiczne. 12,05 „Co słychać na Śląsku" wygł. dr. Tomasz Strzembosz. 12,15 Poranek muzyczny. Wykonawcy: orkiestra symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Ludwik Holcman (skrzypce). 13,00 „O nieznanem Podhalu" — wygł. dr. Zbigniew Grabowski. 13,15 D. c. poranku muzycznego. 14,00 Płyty. 14,25 Transmisja z lotniska mokotowskiego odlotu samolotów do próby szybkości. 14,55 Muzyka. 15.00 Pogadanka rolnicza. 15,15 Koncert chóru mieszanego „Echo Tatrzańskie". 15,25 Skrzynka pocztowa. 15,45 Zofja Kossak-Szczucka: „Przed stu laty". 15,55 Transmisja z lotniska mokotowskiego przylotu zwycięzcy turnieju lotniczego. 16,30 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera. 16,45 Łamigłówki dla dzieci starszych podyktuje p. Henryk Ładosz. 17,00 Muzyka do tańca w wyk. kapeli ludowej F. Dzierżanowskiego i W. Suchockiego z przyśpiewkami Andrzeja Boguckiego. 17,50 Transmisja z lotniska mokotowskiego uroczystości zamknięcia międzynarodowego turnieju lotniczego „Challenge 1934" 18,30 Teatr wyobraźni przedstawia skrót komedji Gabrjeli Zapolskiej pt. „Moralność pani Dulskiej". 19,15 Odczyt z cyklu „Życie młodzieży" pt. „O niezatrudnionej młodzieży" wygł. minister Stefan Hubicki. 19,05 Koncert popularny i ulubionych melodyj. Wykonawcy: ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Stanisław Staniewicz (fortepian). 19,50 Feljeton aktualny pt. „Wyniki turnieju lotniczego Challenge 1934" wygł. płk. Bohdan Kwieciński. 20,00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: orkiestra symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Helena Lipowska (sopran). 20,55 „Jak pracujemy w Polsce". 21,00 „Na wesołej lwowskiej fali". 21,45 Wiadomości sportowe. 22,00 Porady radjotechniczne. 22,15 Koncert reklamowy. 22,30 Audycja z okazji narodowego święta Meksyku. 23,00 Komunikat o turnieju lotniczym. 23,05 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23,10 Muzyka taneczna z restauracji „Gastronomia" w Warszawie.

KRONIKA ZAWIERCIA

Uruchomienie drugiego pieca W SZKLARNI.

Wczoraj w fabryce szkła Reich i S-ka panował świąteczny nastrój. Uruchomiano bowiem drugi piec, w związku z czem około 200 robotników znajdą pracę, a rodziny ich będą miały zapewniony byt.

Uruchomienie drugiego pieca poprzedzone zostało tradycyjnym zwyczajem, uroczystem nabożeństwem odprawionem w kościele parafjalnym przez ks. prałata Zientarę. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele dyrekcji fabryki z dyr. Miszewskim oraz hutnicy. Po mszy św. ks. proboszcz wygłosił do obecnych w kościele okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie udano się do fabryki, gdzie wobec przedstawicieli dyrekcji z dyr. Willnerem i inspektora pracy inż. Pawłowskiego nastąpiło uruchomienie pieca i t. zw. wsadzanie donic.

Przedstawiciele hutników składali dyr. Willnerowi życzenia w związku z powiększeniem produkcji szklarni.

Jak się dowiadujemy, do dnia 1 października r.b. liczba robotników zostanie powiększona do 650.

STELLA: Tajemnica Ogrodu Zoologicznego.

× **ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO.** Wczoraj odbyła się uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego w nowootwartej szkole handlowej koedukacyjnej Stow. kupców polskich w Zawierciu. Narazie zapisało się 70 uczenic i uczniów. Kierownictwo szkoły powierzono dyr. Wacławowi Chrzanowskiemu. Wkrótce uruchomione zostaną kursy wieczorowe dla młodzieży pracującej.

Personel nauczycielski szkoły stanowią pp.: W. Karczewska, ks. pref. Berg. Jaskólska, mgr. Kaletówna, Kwarciak i Biliński.

Z racji rozpoczęcia roku szkolnego odprawione zostało w kościele uroczyste nabożeństwo przez ks. prałata Zientarę, który też wygłosił podniosłe kazanie do młodzieży. Na nabożeństwie poza ciałem pedagogicznem i uczniami byli obecni również prezes Stow. kupców dyr. B. Zawadzki, sekretarz Stowarzyszenia p. J. Miemski, zarząd i członkowie Stow. oraz rodzice.

Po nabożeństwie do zebranej w szkole młodzieży przemówili pp.: dyr. Zawadzki i dyr. Chrzanowski.

× **OTWARCIE BIBLJOTEK P. M. S.** Po okresie wakacyjnym otwarta została bibljoteka P.M.S. w Zawierciu. Bibljoteka czynna jest w poniedziałki i czwartki od godz. 8 do 7 wiecz.

× **Z ODPRAWY INSTRUKTORÓW Ł.O.P.P.** W ub. piątek odbyła się w Zawierciu odprawa instruktorów przemysłowych LOPP. z całego powiatu Zawierciańskiego oraz z części powiatów Będzińskiego i Olkuskiego. Po zagajeniu odprawy przez p. inspektora Pisarzewskiego i udzieleniu zebranym wskazówek w O.P.L.G. poszczególni instruktorzy zdawali szczegółowe sprawozdania z dotychczasowej działalności i ogólnych prac. Po dyskusji, jaka się wyłoniła nad sprawozdaniami i zatwierdzenia planu pracy na najbliższy okres — przystąpiono do rozdania dyplomów i odznak instruktorskich.

× **POŻARY.** W ub. piątek w godzinach wieczorowych wybuchł pożar w Porębie - Górce, koło Zawiercia. W akcji ratunkowej brały udział straże: miejska z Zawiercia i poręhska straż ochotnicza. Pastwą płomieni padła stodoła, z zbożami, kryta słomą Jana Leśniowskiego. Straty około 1.000 zł. Przyczyna pożaru narazie nieznana.

W sobotę wybuchł drobny pożar w Zawierciu w posesji Hałusińskiego przy ul. Kościuszki. Straty nieznaczne. Ogień w zarodku stłumiła straż miejska.

SPORT.

Zawody konne w Katowicach.

Wczoraj, wobec przedstawicieli władz i licznie przybyłej publiczności, nastąpiło otwarcie zawodów konnych w Katowicach, na torze wyścigowym w Brynowie.

W pokazie opanowania konia oraz próbie skoku I miejsce zajął doskonały jeździec por. Rościszewski z 3 p. ułanów; II i III — pp.: Jerzy Schoen i Adam Bonowski z jeździeckiego klubu Zagłębia Dąbr.

W konkursie młodego pokolenia I m. zajął p. Lamprecht — junior z Sosnowca.

W konkursie otwarcia I miejsce zajął por. Nowak z 7 d.a.k., II — p. Potocki i III — por. Szosland z 7 uł.

Kronika sportowa.

Z żałobnej karty

ś. P. ŚLUSARCZYK.

Ubył z naszego grona kolarzy jeden z najlepszych, zabrany przez nieubłaganą śmierć. Zginął tragiczną śmiercią na rowerze, jak prawdziwy kolarz, do ostatka nie rozstając się ze swoim stalowym rumakiem. Śp. Ślusarczyk był jednym z najlepszych kolarzy Zagłębia, znany był również na terenie Śląska, jako kolarz niezwykle ambitny i walczący rycersko. Był On sportowcem w całem tego słowa znaczeniu, tak podczas walki sportowej, jak również w szarem życiu codziennem. Czyny Jego były przesiąknięte nawskroś koleżeńskością i jak w szlachetnej rywalizacji sportowej był ambitny i nieustępliwy, walcząc jednak po dżentelmeńsku, tak w życiu codziennem był wzorem dobrego kolegi. Zabrała Go nam w kwiecie wieku, rokującego wielkie nadzieje na przyszłość, nielitościwa śmierć, ale pamięć o Nim nie zaginie wśród nas. Sekcja kolarska STS Unji utraciła w tragicznie zmarłym utalentowanego zawodnika, my zaś najlepszego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Koledzy-Kolarze.

PORADNIA SPORTOWA W SOSNOWCU.

W dniu 16 b.m. t. j. dzisiaj zostaje uruchomiony w Sosnowcu po przerwie, spowodowanej wykonywaniem remontu miejski ośrodek zdrowia i opieki społecznej wraz ze wszystkiemi poradniami a w tem i poradnia sportowa.

Wobec zaszłych drobnych zmian w godzinach przyjęć w poradni sportowej na skutek zrzeczenia się wykonywania czynności przez p. dr. Gruszkiewicza — zarząd miejski dodatkowo komunikuje, że godziny przyjęć przedstawiają się następująco:

poniedziałek. dr. Chomentowski Witold — godz. 10—11, dr. Blinstrub Rudolf — godz. 16 — 17;
wtorek: poradnia nie czynna;
środa: dr. Troppauer — T. godz. 10—11, dr. Bilik Adam — godz. 12—13;
czwartek: dr. Blinstrub Rudolf g. 16—17;
piątek: dr. Mayer Dawid — godz. 11.30—12.30, dr. Molicki Marjan — godz. 14.30 — 15,30, dr. Faliński Karol — godz. 15.30—16.30
sobota: dr. Chomentowski W. — g.10—11.

P. O. S. W DĄBROWIE.

Komitet W. F. i P. W. w Dąbrowie G. poczynając od dnia 15 bm. do dnia 30 października b.r. organizuje próbę sprawności fizycznej o państwową odznakę sportową. Powyższe próby odbywać się będą na stadjonie miejskim przy ul. Konopnickiej w następującej kolejności: dla pań: we wtorki od godz. 8 do 12 i w czwartki od 15 do 18: dla panów: w poniedziałki i środy od godz. 8 do 12 oraz piątki od 15 do 18.

O państwową odznakę sportową ubiegać się mogą mężczyźni od lat 15 i kobiety od lat 17. Osoby, które posiadają P. O. S. z ważnością do 31 grudnia 1934 r. winny w tym okresie powtórzyć próby w celu zdobycia wyższej klasy lub stopnia i tem samem zdobycia prawa do dalszego noszenia P. O. S.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacyj p. L. Stankiewicz (Magistrat, pokój nr. 22) w godzinach od 12 min. 30 do 13 m. 30.

„SZUKAMY OLIMPIJCZYKÓW".

Zapowiedziane na dzisiaj pod powyższym hasłem zawody sportowe w Czeladzi zostały odłożone na inny termin. Odbędą się one mianowicie w tygodniu sportowym w okresie od dnia 25 do 30 b.m.

DZISIEJSZE MECZE LIGOWE.

Dzisiaj odbędą się trzy mecze ligowe:
w Wielkich Hajdukach: Ruch — Warta,
w Warszawie: Warszawianka — Podgórze i w Krakowie Legja — Garbarnia.

WISŁA — POLONJO 5:4 (2:2)

Rozegrany wczoraj w Warszawie mecz ligowy Wisła — Polonja zakończył się zwycięstwem Wisły w stosunku 5:4.

O MISTRZOSTWO KL. A.

Dzisiaj odbędą się cztery spotkania z cyklu rozgrywek o mistrzostwo kl. A.
w Milowicach: Płomień gra z C. K. S.;
w Czeladzi: Brynica — Solvay;
w Dąbrowie: Zagłębie — Pol. K. S.;
w Będzinie: Zagłębianka — Sarmacja.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Jaka właściwie cena cukru?

Po ostatniej zniżce cen hurtownych cukru, ceny detaliczne tego artykułu kształtują się niejednolicie i powstaje niepewność, jaką właściwie powinna być cena cukru w detalu, 1.25 zł., czy 1.30 zł.

Czynniki urzędowe utrzymują, że cena cukru w detalu nie powinna być wyższą od 1.25 zł. na terenie całego państwa, podczas gdy organizacje kupieckie twierdzą że władze zarówno państwowe, jak i samorządowe nie mają w obowiązujących przepisach podstawy prawnej do ustalania ceny cukru w detalu i że wobec tego detaliczna cena cukru powinna się kształtować na zasadach wolnej konkurencji.

Wobec tego organizacje kupieckie przeprowadziły kalkulację cen cukru w detalu i ustaliły, że cena ta winna wynosić 1.30 zł., przyczem zapewniły, że w kalkulacji uwzględniły minimalny zysk kalkulacyjny dla detalisty w wysokości zaledwie 3 proc., a 5 proc. w Warszawie. Przy tej sposobności w niektórych dziennikach krajowych ukazało się wiadomość, że tę kalkulację przedłożyły organizacje kupieckie władzom państwowym do zatwierdzenia.

Obecnie agencja „Iskra" oświadcza na podstawie informacji, zaczerpniętej w sferach miarodajnych, że notatka o przedłożeniu kalkulacji do zatwierdzenia powołanym władzom jest niezgodna z prawdą i że stanowisko powołanych władz w stosunku do ceny cukru jest takie, że przeciętna cena cukru powinna i będzie wynosić najwyżej 1.25 zł.

ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto I standard 17.00—17,50. Żyto II standard 16,50—17,50. Pszenica jednolita 747 g-l stara i nowa 20,00—21,00. Pszenica zbierana 737 g-l stara i nowa 19,00—20,00. Owies jednolity nowy 15,25—16,00. Owies zbierany nowy 14,50—15.00. Jęczmień kaszany 17,00—18,00. Jęczmień browarny 20,50—22.00. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 34,00—36,00. Mąka pszenna gat I-C 0—55% 32,00—34,00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 30,00—32,00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 28,00—30,00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 26,00—28,00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 25,00—26,00 Mąka pszenna gat. II-F 60—65% 24,00—25,00. Mąka pszenna gat. II-G 65—70% 23,00—24 Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 16,00—18 Mąka żytnia I gat. 0—55% 25,00—26,00. Mąka żytnia I gat. 0—65% 24,00—25,00. Mąka żytnia II gat. 19,00—20,00. Mąka żytnia razowa 19,00—20,00. Mąka żytnia poślednia 15,50—16.50.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Biała lilja i Bracia Karamazow.
„ROSA" — Biała trucizna.

× **MANIFESTACJA W OLKUSZU.** W celu zamanifestowania solidarności społeczeństwa olkuskiego z wystąpieniem przedstawiciela Polski w Genewie w sprawie mniejszościowej, odbędzie się dzisiaj o godz. 1 w południe wielkie zgromadzenie na Rynku, w którem wezmą udział m. in. wszystkie organizacje olkuskie. Z balkonu starostwa będą wygłoszone przemówienia.

× **WYSTAWY REJONOWE.** Na ostatniem zebraniu komisji przysp. rolniczego pow. Olkuskiego, odbytego pod przewodnictwem inż. Nowaka, prezesa O. T. O. i K. R., ustalono terminy trzech wystaw rejonowych p. r., mianowicie: 18.X w Wolbromiu, 20.X w Sułoszowej i 25.X w Pilicy. Pozatem w dn. 11.XI projektowana jest powiatowa wystawa p. r. w Wolbromiu. Na wystawach będą przedstawione eksponaty prac młodzieży wiejskiej wszystkich organizacyj, należących do p. r. Najliczniejszą organizacją w tym wypadku jest organizacja S.M.P. Strzelec bierze udział w wystawie po raz pierwszy.

× **WALKA Z RAKIEM ZIEMNIACZANYM.** Wydział powiatowy w Olkuszu zaangażował p. Będkowskiego z Bolesławia jako lustratora, który ma za zadanie przeprowadzenia badań pól ziemniaczanych na terenie gminy Bolesław, Sławków i Ogrodzieniec i ewent. skonstatowania zarazka raka ziemniaczanego zawleczonego z sąsiednich powiatów: Będzińskiego i Zawierciańskiego. Lustracja pól już się rozpoczęła.

× **DO ZARZĄDU MIASTA O PRĄD.** W niedzielę i święta elektrownia olkuska uruchamia elektrownię zwykle dopiero około godz. 5 popoł. W ubiegłą niedzielę z uwagi na mecz piłkarski Polska — Niemcy elektrownię puszczono w ruch o godz. 3, aby umożliwić radjosłuchaczom na sieć korzystania z wiadomości sportowych. Dzisiaj spowodu ostatniego lotu challenge'owego o maksymalność lotu, prąd potrzebny będzie już o godz. 1 m. 30 popołudniu i o ten prąd prosi Magistrat około 160 radjosłuchaczy w Olkuszu.

× **„GOŚCINNY" GOSPODARZ.** W dniu wczorajszym przez Olkusz w kierunku Krakowa wracało wojsko z ćwiczeń spod Częstochowy. Za elektrownią miejską ułani odpoczęli i napoili konie. Niestety, jeden z gospodarzy zabronił czerpania wody ze studni będącej na jego podwórzu. Gdy dowiedział się o tem oficer i polecił związać owego „gościnnego" gospodarza, ten salwował się ucieczką do pobliskiego lasu. Konie napojono wtedy z studni bez żadnych przeszkód.

DE MORTIS...

Dwaj panowie spotykają się w kawiarni.
— Bardzo się cieszę, że pana widzę — mówi pierwszy. — Myślałem już, że pan umarł!
— Dlaczego?
— Bo w ostatnich czasach słyszałem, że o panu tak dobrze mówili...

DYREKCJA
Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

na zasadzie §. 96 Ustawy T-wa i §§. 6 — 11 przepisów dodatkowych z 1905 r., podaje do powszechnej wiadomości, że spowodu spełzłych pierwszych licytacji niżej wymienionych nieruchomości, powtórne, czyli ostateczne, licytacje takowych rozpoczną się od sum nieumorzonych pożyczek T-wa, z doliczeniem narosłych zaległości, kosztów egzekucyjnych i kar za zwłokę, mianowicie:

W SOSNOWCU:

a). rep. hip. N. 1091 przy ul. Florjańskiej, spełzłej 20 sierpnia 1934 r., powtórna licytacja odbędzie się 24 października 1934 r. o godz. 10 zrana, przed Notarjuszem Piotrem Ejdziatt - Zubowiczem, lub jego zastępcą, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Sosnowcu i rozpocznie się od sumy 3159 zł. 50 gr. Wadjum do licytacji określone zostało na 316 złotych.

b). rep. hip. N. 1070, przy ul. Grochowej, spełzłej w dniu 20 sierpnia 1934 r., powtórna licytacja odbędzie się 24 października 1934 r. o godz. 10 zrana, przed Notarjuszem Piotrem Ejdziatt-Zubowiczem, lub jego zastępcą, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Sosnowcu i rozpocznie się od sumy 3357 zł. 54 gr. Wadjum — 336 zł.

c). rep. hip. N. 1468, przy ul. Podgórskiej, spełzłej w dniu 21 sierpnia 1934 r., powtórna licytacja odbędzie się 24 października 1934 r. o godz. 10 zrana przed Notarjuszem Romanem Pruszyńskim, lub jego zastępcą w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Sosnowcu i rozpocznie się od sumy 2182 zł. 06 gr. Wadjum — 219 zł.

W BĘDZINIE:

d). polic. N. 439, rep. hip. N. 214, przy ul. Sieleckiej, spełzłej 22 sierpnia 1934 r., powtórna, czyli ostateczna licytacja odbędzie się 25 października 1934 r. o godz. 10 zrana przed Notarjuszem Witoldem Raczkiewiczem, lub jego zastępcą, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie i rozpocznie się od sumy 2053 zł. 45 gr. Wadjum—206 zł.

e). rep. hip. N. 663 przy ul. Modrzejowskiej spełzłej dnia 23 sierpnia 1934 r., powtórna licytacja odbędzie się 25 października 1934 r. o godz. 10 zrana przed Notarjuszem Wacławem Kowalczewskim, lub jego zastępcą w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie i rozpocznie się od sumy 57787 zł. 48 gr. Wadjum 5779 zł.

f). rep. hip. N. 834, przy ul. Warpiennej spełzłej d. 23 sierpnia 1934 r., powtórna licytacja odbędzie się 25 października 1934 r. o godz. 10 zrana przed Notarjuszem Wacławem Kowalczewskim, lub jego zastępcą, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie i rozpocznie się od sumy 16441 zł. 21 gr. Wadjum — 1645 zł.

W ZAWIERCIU:

g). rep. hip. N. 400 przy ul. Słowackiego, spełzłej d. 24 sierpnia 1934 r., powtórna, czyli ostateczna licytacja odbędzie się 25 października 1934 r. o godz. 10 zrana przed Notarjuszem K. Jewniewiczem, lub jego zastępcą w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu i rozpocznie się od sumy 23975 zł. 30 gr. Wadjum określone na 2398 złotych.

h). rep. hip. N. 40[67], przy ul. Nowy Rynek, spełzłej dnia 24 sierpnia 1934 r., powtórna licytacja odbędzie się d. 25 października 1934 r. o godz. 10 zrana przed Notarjuszem Kazimierzem Jewniewiczem, lub jego zastępcą, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu i rozpocznie się od sumy 21229 zł. 40 gr. Wadjum do licytacji 2123 zł.

Nowonabywca obowiązany będzie spełnić warunki licytacyjne, które łącznie ze zbiorem objaśnień złożone zostały do ksiąg hipotecznych wyżej wymienionych nieruchomości i mogą być przeglądane tak w Wydziałach Hipotecznych, przy których odbywać się będzie sprzedaż, jak i w Dyrekcji T-wa, oraz obowiązany będzie o ile suma sprzedażna nie będzie na to wystarczającą, zaspokoić należności uprzywilejowane, w myśl art. 41 Ustawy Hipotecznej z 1818 r. art. 5 prawa o przywilejach i hipotekach z 1825 r.
5057

Dn. 10.-IX.-34. wyszła z domu rano w niewiadomym kierunku BARBARA IWASZYN lat 69, żona emeryta kolejowego. Ubrana: bluzka zielona w desenie, suknia czarna, fartuch granatowy w paski, kolczyk jeden, chustka do odziania w kratę i na głowie koloru zielonego, włosy siwe. — Uprasza się o powiadomienie za wynagrodzeniem.

EMILJAN IWASZYN
5336 Sosnowiec, Rysia Nr. 7.

OGŁOSZENIE.
„Młody człowiek, pragnący się ożenić, poszukuje tą drogą starszego, doświadczonego mężczyznę, któryby potrafił mu to wyperswadować".

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

ZAKOPANE
pensjonat „BOREK" Jagiellońska, telef. 623 właściciele Szcześni piękny ogród, kuchnia pierwszorzędna, garaż radjo, pianino, patefon 5017

WISŁA GŁĘBCE
„Małgorzatka" Filipowiczowej. Pokoje słoneczne. Sierpień, wrzesień 5 złotych. 4703

KUPNO i SPRZEDAŻ

Do sprzedania
w pobliżu st. Łazy pod Zawierciem: jeden kocioł leżący 8 atm. ciśn. rob. pow. nagrz. 40 m. kw. z kominem rurą żelazn., jeden kocioł stojący 10 atm. ciśn. rob. pow. nagrz. 10 m. kw. z kominem rurą żelazn. Oba kotły w dobrym stanie. — Szopa drewniana na słupach murowanych i 3 szopy całkowicie drewniane na rozbiórkę. Wiadomość: Towarzystwo „Saturn", — poczta Sosnowiec. 5313

SPRZEDAM
plac przy ulicy Żytniej. Wiadomość: Staropogońska 19. Łabuś gospodarz. 5293

Do sprzedania
5 hektarów gruntu, nadający się pod parcele lub ogrody warzywne, w miejscowości fabrycznej w pobliżu stacji Łazy pod Zawierciem. Wiadomość: Towarzystwo „Saturn", poczta Sosnowiec. 5314

„AUTO"
Sosnowiec, Dęblińska 7, telef. 3-57 ma do sprzedania tanio kilka okazyjnych wozów — Ford Junior, Ford model A i inne. 5326

DWA MOTOCYKLE
„B.S.A." 500 cm.3 i „Monet Goyon" 350 cm.3 do sprzedania. — Sosnowiec, Okrzei 32. 5348

SPRZEDAM
maszynę do szycia bębenkową tanio, patefon nowy 50 zł. i rower. Jezor obok Niwki. Cebrat. 5350

OKAZYJNIE
sprzedam rower „Kamińskiego". — Wiadomość: ul. Kaliska 9c. Dom Wieczorka. 5337

DWA PLACE
budowlane przy ul. Moniuszki tanio do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, Kołłątaja 11 (oficyna parterowa). 4254

SPRZEDAM
45 pręty placu przy blokach w Będzinie. Wiadomość: Będzin, Modrzejowska 24 — Służałek

SPRZEDAM
sklep spożywczy w Będzinie. Wiadomość Filja Będzin.

KUPIĘ
urządzenie składu aptecznego. Wiadomość: Będzin, „Kurjer Zachodni".

RADJO
3-ch lampowe do sieci sprzedam okazyjnie Sosnowiec, Kołłątaja Nr. 11. 5376

SYPIALNIA
w orzechu kaukaskim, kredens stołowy, krzesła, fotele, stoły, bibljoteka - sekretarz— po cenie przystępnej jest do sprzedania w pracowni stolarskiej Ign. Reszka, Sosnowiec, Orla 4 — za solidność wykonania daję gwarancję. 5362

OKAZJA!
Fortepian przepiękny, koncertowo - salonowy, krótki, królewski model, nowoczesny — sprzedam. Sosnowiec, Sienkiewicza 20. 5366

POSADY i PRACE

TECHNIK
budowlany z 30 letnią praktyką, dobry projektant i praktyk w dziedzinie budownictwa przemysłowego (kopalnie i zakł. przemysłowe) i mieszkaniowego, b. szef wydz. budowlanego i kierownik techniczny poważnej firmy budowl., poszukuje od zaraz posady w swoim dziale. B. dobre referencje. Warunki do omówienia. Adresować: A. Luft — Sosnowiec Sielecka 34, tel. 10-09 5109

ZASTĘPCY
do sprzedaży odbiorników radjowych poszukiwani. Oddamy również przedstawicielstwa na terenie przedsiębiorstw przemysłowych za prowizją. Zgłoszenia pod „WK 440" do: Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11. 5341

ABSOLWENTKA
seminarjum poszukuje posady w domu prywatnym. Wiadomość w Administr. 5338

POTRZEBNA
zdolna ekspedjentka do sklepu bławatnego. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Zgłaszać się można 17 bm. w godz. 12—13. „Polski Bławat" ul. Orla 26. 5355

POTRZEBNA
panienka do sklepu kosmetycznego. Zgłoszenia: Sosnowiec — Warszawska 32, sklep 38. 5354

POTRZEBNA
uczciwa czysta służąca do wszystkiego z gotowaniem. Dąbrowa Kościuszki 18 piekarnia.

POTRZEBNA
służąca z gotowaniem Sosnowiec, Kaliska 7 Pergrichtowa. Świadectwa wymagane. 5356

POSZUKIWANA
służąca - kucharka ze świadectwami. Zgłoszenia: Modrzejowska 39 II p. m. 14. 5355

POTRZEBNA
panna z praktyką biurową na zastępstwo. Oferty pod „J. H." do Administracji. 5358

ZGUBIONE DOKUMENTY

DOWÓD OSOBISTY
wydany przez starostwo w Olkuszu zgubił Izrael Lejb Zysman który unieważnia. 5314

NAUKA I WYCHOW

PIERWSZA ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA
(Wyższa i Niższa) w Katowicach
ul. Szopena 16. Telefon 301-36 obok P. K. O. Filja w Tarnowskich Górach w Katolickim Domu Parafjalnym pod dyrekcją znanego kompozytora śląskiego prof. Stefana Ślązaka — przyjmuje zapisy nowowstępujących uczniów na rok szkolny 1934-35. Do szkoły niższej przyjmowani są uczniowie bez początków. Otwarte zostały klasy wszystkich przedmiotów muzycznych. Opłata za naukę od 15 złotych miesięcznie. Dla przyjezdnych 75% zniżka kolejowa do 100 kilometrów. 4759

WYKWALIFIKOWANA nauczycielka języka francuskiego — (dyplom profesora z Sorbony) udziela lekcyj pojedyńczo i w kompletach. Wiadomość: Będzin, tel. 6-64

LEKCYJ
gry fortepianowej udziela uczenica ostatniego kursu Konserwatorjum katowickiego. Ukończony kurs pedagogiczny. Wiadomość: Sosnowiec, 3-go Maja 22 m. 12 godz. 16—17. 5323

UDZIELAM
lekcji muzyki na skrzypcach. Będzin — Kołłątaja 21 J. Blacha Opłata zniżona.

LOKALE

WOZOWNIA
do wynajęcia ul. Małachowskiego 22. 5292

4 LUB 3 POKOJE
pokój z kuchnią z wygodami oraz pokoje kawalerskie do wynajęcia ul. Prosta nr. 12. 5308

BUDKA
do wynajęcia — Sosnowiec, Smolna 13. 5320

POKOJU
umeblowanego przy rodzinie — poszukuje młode małżeństwo. — Zgłoszenia sub „śródmieście" do Administracji. 5354

MIESZKANIE
podwójne do wynajęcia. Daleka 2-a. 5367

3 POKOJE
z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Aleja 12. 5375

POKÓJ
umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Sosnowiec, — Sobieskiego 18 przy moście szopienickim. 5361

DO WYNAJĘCIA
sklep, pokój, kuchnia oraz warsztat rzeźniczy. Staropogońska 16 5364

ROZNE

MAGAZYN MÓD „WIKTORJA"
Sosnowiec, 3-go Maja 23. Poleca na sezon jesienny KAPELUSZE DAMSKIE, w najnowszych modelach. — Przyjmujemy do przefasonowania. 5021

RAMY! RAMY!
Najładniej, najtaniej oprawia obrazy, portrety pracownia remiarska po „La Ornamo" Hale Rozwoju — Sosnowiec.

NADESZŁY
ostatnie modele gorsetów i staników. Pracownia gorsetów Hygiena, Piłsudskiego 48. Ceny niskie. 5347

FORTEPIANY
pianina, organy reperuje, odnawia, stroi. Solidnie, tanio. Wilczak, Sosnowiec, Kilmontowska 14. 5349

KUŚNIERZ KATOLIK
Stefan Sacharczuk Sosnowiec, Orla 20— m. 7 (II piętro) Przerabia futra oraz wykonuje prace w zakres kuśnierstwa wchodzące. Wykonanie solidne. Ceny przystępne!

[illegible] SZKOLNE i beletrystyczne poleca KSIĘGARNIA „ZAGŁĘBIE" — Będzin, Kołłątaja 44. Tel. 4-63 5135

WAPNO
w bryłach i lasowane z pieca Hofmanowskie go wysoko procentowe poleca: Palusiński, Sosnowiec — Środula,— Tel. 12-67. 4982

NA SEZON SZKOLNY ZNIŻYLIŚMY CENY!
Wszelkie przybory szkolne, rysunkowe najtaniej kupujemy w największej firmie chrześcijańskiej. „ST. ŚWIĘCKI" Dąbrowa, Sobieskiego 19. Tel. 61. Dostawa do szkół i bibljotek. 5068

Wszelkie **FUTRA** i [illegible] roby futrzane kupuje się najtaniej przy ul. Modrzejowskiej 12 w Sosnowcu P. Szarf i S-ka dawniej ROZENTAL. — Wejście sklep frontowy. — Fachowe wykonanie wszelkich robót kuśnierskich. — Obsługa solidna i sumienna. Uwaga! Dla pp. krawców specjalny rabat. 5343

Kosmetyczka Dyplomowana
Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA" Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, znamion, szczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs.

WSZYSCY MÓWIĄ,
że najsolidniej, najgustowniej i najtaniej wykonuje oprawę ram fotografji i t. p. Pracownia ram „ARTES" Sosnowiec, ul. Mościckiego (obok kościoła) 5[illegible]

OŻENKI

KAWALER
28 lat, ma 12.000 gotówki, szuka żony do lat 28, właścicielki domu, interesu dochodowego. Zgłoszenia — Kur. Zach. Sosnowiec „Zdecydowany". 5321

SKROMNY PRZEMYSŁOWIEC
przeciętny, inteligentny, osamotniony, zapozna stosowną z małą gotówką. Najchętniej samodzielną, — trzydziestoletnią, wysoką. Sosnowiec, — restante „769548".

Reklama jest dźwignią handlu.

SZKOŁA MUZYCZNA
im. Moniuszki w Sosnowcu, Dęblińska 11 tel. 1-49 przyjmuje zapisy uczniów do wszystkich klas przedmiotów praktycznych i teoretycznych. Program Państw. Konserwatorjum. Studjum operowe. Rytmika i plastyka. Język włoski, francuski. Zniżki kolejowe 75%. Opłaty już od 10 zł. miesięcznie. 5175

PRZYJMUJE
zapisy uczenic Szkoła kroju, szycia i modelowania Stypułkowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego 14, zatwierdzona przez Ministerstwo oświaty. — Wyuczam najnowszym systemem paryskim. Po ukończeniu świadectwa prawne dla przyjezdnych ulgi. 5346

4 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia — Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 5332

1—2 POKOJE
eleganckie umeblowane, wszelkiemi wygodami do wynajęcia. — Dęblińska 7-9. 5345

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią i przedpokój. Milowice, Kapliczna 7. 5344

POKÓJ
z osobnem wejściem umeblowany lub nie do wynajęcia u J. Lidzbarskiego — Dęblińska 11. 5327

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z kuchnią — wszelkiemi wygodami 1 pokój z kuchnią — 1 sklep — 1 suteryna. Sosnowiec, Nowa 4 — m. 3.

PODAJĘ
do publicznej wiadomości, że firma A. Kamieński Metale i żelazo nie istnieje i wzywam osobę zainteresowaną do wyjaśnienia w przeciągu trzech dni, w przeciwnym razie wystąpię z otwartym listem przez prasę i skieruję sprawę na drogę sądową. A. Kamieński. 5325

KRAWCOWA
szyje w domach prywatnych lub u siebie. Robotę wykonywa według ostatnich żurnali. Konrada 7-7. 5339

B. Felczer
Szpitala Skórno - Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński, Dąbrowa Górn., Kościuszki 2.— Godziny 18—20. 4035

Marynaty
Najlepiej konserwuje ocet spirytusowy — łódzki Kailicha. 5200

WAPNO
budowlane wysokoprocentowe I-go gatunku, w bryłach, palone w piecach kręgowych polecają: Wapienniki „Brynica" — Sosnowiec, 5-go Maja 5, telefon 159. 5207

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 5016

MATERJAŁY PIŚMIENNE!
wszelkie przybory szkolne, wieczne pióra, tusze, farby, gumy, ołówki, atramenty i t. p. poleca na korzystniej „Księgarnia Ludowa" Dąbrowa, Sobieskiego 7. 5027

FARBY
lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich. Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). 3036

OBIADY
pożywne domowe na świeżym maśle, Sosnowiec, Marjacka 4 — m. 4. 5363

ZAKŁAD
tapicerski Bolesława Ratajskiego — Sosnowiec, Nowa 14, poleca tapczany nowoczesne, fotele kanadyjskie — meble klubowe, otomany, materace i t. p. po cenach konkurencyjnych. Warunki płatności bardzo dogodne. 5213

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Królka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI